NALEŻYTOŚĆ [...]TOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, piątek 8 marca 1929 Nr. 66

NOWY DZIENNIK

Adres [...] Administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Tele[...] [...]). — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
[...] czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wsze[...] [...]aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
[...]y przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rekopisów [...]cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor n[...]elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Lewicowy kontrprojekt

Kraków, 7 marca

(Th.) Im więcej się brnie w niepłodnych spekulacjach konstytucyjnych, które w sobie mają więcej scholastycyzmu, niż realnej prawdy i konieczności, tem więcej człowiek patrzy z podziwem na naród angielski, który właściwie nie ma konstytucji. Tak jest — najbardziej konstytucyjny kraj na świecie nie ma ustawy konstytucji. To, co się raz stało w r. 1215, a zatem przeszło 700 lat temu, to widocznie wystarcza już na zawsze. Raz się ustaliło prawa ludzkie w Magna charta libertatis, a to nie jest zmienione co do zasadniczych pierwiastków, jakkolwiek poszczególne konkretne paragrafy już się sto razy zmieniały. Nikomu tam nie przychodzi na myśl usiąść, zakasać rękawy, zmarszczyć czoło i — zrobić konstytucję.

A inne państwa, które mają taką rozbudowaną aż do drobnych szczegółów ustawę konstytucyjną zostawiają ją w spokoju, a tylko od czasu do czasu zmienia się jedno czy drugie postanowienie, względnie się tu i ówdzie coś dodaje, co świadomość i sumienie ludności, względnie jej większości odczuwa jako rzecz zasadniczą. Tak, np., zrobili w Ameryce z „prohibicją“. Naogół jednak zostawia się ustawę zasadniczą przez szereg lat nietkniętą, nawet kiedy ona w jakichś szczegółach wymaga może korektury.

U nas dzieje się inaczej, aniżeli na całym świecie. My zabieramy się z prawdziwą zaciekłością do zmiany konstytucji, która jeszcze nie zdążyła stać się faktyczną kierowniczką życia państwowego. Czy ktoś rzeczywiście i poważnie może twierdzić, że nasza konstytucja tę lub ową szkodę wyrządziła? Chyba nie, skoro nikt na serjo nie powie, że nasza konstytucja już weszła w życie. Ustawy, które ona zaleca opracować i uchwalić, nie są ani opracowane, ani uchwalone. Zasady, które ona głosi, nie są wprowadzone w życie. Uczą wprawdzie w szkołach już tekstu konstytucji, ale nikt poważnie się nie stara o to, ażeby ona rzeczywiście się stała częścią sumienia obywatelskiego.

Ten stan rzeczy chyba jest wiadomym doskonale tym wszystkim grupom i jednostkom, które wciągają biedną Polskę w wir walk i kłotni, których końca nikt zgoła obliczyć nie może — a jednak to robią. Biedna Polska! Ona widocznie do konstytucji nie ma szczęścia. Jednej nie dali urzeczywistnić zaborcy, drugiej nie dają działać swoi. Z konstytucji 3. maja zrobiono z czasem czcigodną pamiątkę dla święceń i uroczystych obchodów, przy których wylewa się strumienie prostych frazesów. Czy się ma na to zanosić, że się coś takiego także zrobi z konstytucji marcowej? Chyba że tak: Trzeba coś uśmiercić, ażeby się stało — nieśmiertelnem...

Nikt w Polsce nie da jasnej i szczerej odpowiedzi na proste pytanie: Komu konstytucja marcowa i w czem przeszkadza? Komu i w czem, szczególnie, — *b y* przeszkadzała, gdyby faktycznie weszła w życie! Odkąd konstytucja wyleczyła się na prędce z tych drobnych nierówności, powiedzmy: wykrzywień, które im zadała endecja na złość Piłsudskiemu, nie może ona już nawet jemu przeszkodzić do objęcia prezydentury. Dzisiaj prezydent ma faktyczną i dużą władzę, o ile by nie miał nad sobą silniejszej indywidualności na wysokiem stanowisku...

Istotnie niema racjonalnego powodu, dla którego wtrącono Polskę w tę walkę o konstytucję. Gdyby jeden z dotychczas wniesionych projektów stał się ustawą — byłoby niezmiernie źle w Polsce i z Polską. Jedna tworzy jakiś dziwaczny cezaryzm, któryby nawet nie miał trzona mocnego, ażeby się na nim na pewno usadowił. Drugi, kontrprojekt lewicy, złożony onegdaj do laski marszałkowskiej, tworzy niedociągniony komunizm, który o tyle jest przykrzejszy, że nie ma już w sobie zgoła żadnej konsekwencji, nawet w samej teoretycznej konstrukcji. Konstytucja lewicowa chętnie się zabiera do konfiskowania lasów i ziemi bez odszkodowania, ale odrazu, już z góry, jakby w celu niedopuszczenia do jakiegoś ustalenia stosunków, tworzy można warstwę „kułaków“, rozporządzających jednak jeszcze 60-hektarową własnością prywatną.

Trudno, istotnie, polemizować z tym projektem, podobnie, jak jest nieprzyjemnie rozprawiać się z szczegółami projektu BB. Jeden i drugi razi tem, że jest jakoś niezmiernie sztucznie przykrojony, bez tej przekonywującej siły wewnętrznej konieczności i logiki.

Panowie z BB podali zlepek postanowień, zebranych z najbardziej naśladowania godnych wzorów. Względnie — zebrali właśnie te postanowienia z innych konstytucyj, które najmniej są naśladowania godne. A ten zlepek jest skitowany jakiemiś dziwnemi pomysłami już własnej, krajowej manufaktury. Już nieraz na tem miejscu była mowa o absurdalnych pomysłach, jakich jest pełny projekt BB. Teraz przychodzi lewica i wystawia swoje postulaty i pomysły, które po części tak samo są dziwaczne, jak tamte.

Co, np., komuś z tego przyjdzie, że prezydent będzie wybrany przez osobno do tej jednej funkcji wybrane zgromadzenie narodowe? Tu już projekt BB jest konsekwentniejszy. Jeżeli się ma odbyć osobny wybór prezydenta, to niech że nastąpi wprost i bezpośrednio przez samych pra-wyborców. Idzie o wzmocnienie jego autorytetu i o wykazanie, że jest on tak samo mandatarjuszem całej ludności, jak władza ustawodawcza. W ten sposób symbolizuje się zupełne zrównanie władz państwowych. To niewątpliwie ma coś przekonywującego w sobie. Ale na co przyda się osobny wybór wyborców? Czy my w Polsce za mało mamy wyborów, a tem samem za mało rozjątrzenia, jakie każdy wybór ze sobą przynosi? Na brak akcyj wyborczych chyba się nie mamy co żalić.

Usunięcie senatu także teraz już nie jest na czasie. Pierwotnie można było, niewątpliwie, ustalić w Polsce jednoizbowość. Byłoby się ją wypróbowało przez jedną kadencję sejmową — możeby się była przyjęła. Ale skoro już senat istnieje, a istnieje w dosyć ciasnych granicach kompetencji ustawodawczej, to usunięcie go oznaczałoby w pewnych kołach — że tak powiemy: — „shock“ nerwowy, który można unikać, bo jest zupełnie zbyteczny. Owa komisja kodyfikacyjna, którą proponuje projekt lewicowy, ma mniej więcej te same funkcje, co dzisiaj senat. Niech-że pozostanie senat, skoro się w nim ma taką komisję, która jeszcze raz może przemyśleć daną ustawę.

Ale mniejsza o te, czy inne szczegóły. Sama i cała rzecz jest zbyteczna. Nie musimy wcale w tej chwili zmienić konstytucji. Przynajmniej nie gruntownie i zasadniczo. A to ani w kierunku na lewo, ani na prawo.

Należy przewidzieć, że taki będzie ostateczny koniec tej całej niepotrzebnej imprezy. A to będzie najlepszy koniec.

Albowiem wyobraźmy sobie, że dojdzie do ustawodawczego, merytorycznego załatwienia obu projektów i całego szeregu poprawek, jakie jeszcze wypłyną. Jakże się ułożą stosunki głosów? Chyba nie inaczej, aniżeli tak: każde postanowienie będzie miało inną większość raz prawicową, drugi raz lewicową. Czy ktoś sobie zdaje sprawę z tego galimatjaszu, który z tego wyjdzie?

Istny bigos — ale gorszy do gryzienia i bardziej niestrawny od grochu z kapustą, których słusznie nie lubi marszałek

Na wszelki wypadek to trzeba wszystkim projektodawcom szczerze powiedzieć: Źle nas karmicie, panowie, bardzo źle...

Dalsza dyskusja budżetowa w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

W a r s z a w a. 6. 3. Sin. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Senatu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna. Pierwszy przemawiał senator **Kulerski** (Piasta), który zwraca uwagę że Piast chciał współpracować z rządem, został jednak od wszelkich wpływów usunięty. Następnie przemawiał senator **Szafrański** (Str. Chłopskie).

Senator **Dawidsohn** (Koło Żydowskie) oświadcza że postulaty i pragnienia ludności żydowskiej nie tylko nie są rozpatrywane, lecz zbywane ironicznie przez przedstawicieli rządu, zwłaszcza przez ministra Moraczewskiego Składkowskiego. Ludność żydowska nie przestanie walczyć o równouprawnienie. Mowca przypomina że mimo obietnic nie tylko nie zniesiono dawnych ograniczeń carskich, ale w ustawie o czynszownikach usiłowano **wprowadzić nowe ograniczenia dla Żydów**. Mowca potępia dalej metody rozbijania jedności żydowskiej przez zjednywanie dla listy rządowej niektórych jednostek za cenę mandatu tejże listy, jak również próby rozbicia Koła Żydowskiego. Mowca przypomina dalej udział Żydów w walce o niepodległość podkreślając, że walczyli oni o wolność Polski i o swoją wolność w Polsce. Wolności tej jednak nie uzyskali. Tego krzyku rozpaczy nie chce słyszeć ani rząd, ani Sejm.

Senator Dawidsohn oświadcza, że głosować będzie przeciwko budżetowi i prosi Senat o przyję

cie wniosków i rezolucyj które wskażą rządowi, jak ma postępować, **aby w przyszłości umożliwić Żydom głosowanie nad budżetem.**

Przemawia dalej sen. **Perzyński** (Kl. nar.) oraz senator Motz (Wyzwolenie), który uważa, że warstwy posiadające które mają coś do stracenia powinny się sprzeciwić wszelkiemu oktrojowaniu konstytucji. Dbać powinny o umiar i ewolucyjny rozwój, jeżeli nie chcą doprowadzić do rewolucji i do tego, że przedstawiciele ich będą sprzedawać zapałki na ulicy i być szoferami w taksówkach, jak to ma miejsce z b. magnatami rosyjskimi.

Pierwszy dzień oktrojowania konstytucji będzie jednocześnie pierwszym dniem rewolucji w Polsce. U pewnego zwolennika faszyzmu słyszałem zdanie, że po ewentualnem ustąpieniu Mussoliniego we Włoszech będzie taka rzeź, jakiej świat nie widział. W Meksyku zaś po ustąpieniu dyktatora Diaza kraj od 17 lat znajduje się w anarchji. W dalszym ciągu mowca porusza oświadczenie marsz. Piłsudskiego i kończy:

Przez tych 10 lat śledziłem bardzo pilnie przebieg spraw w Polsce i z radością stwierdziłem, że tych tysiąc kilkaset parlamentarzystów i 80 kilka ministrów świadczą o uczciwości publicznej w Polsce. Może się znaleść kilka jednostek nieuczciwych, **ale w tym chaosie, w jakim Polska powstawała tak mało było nieuczciwości, że można to podkreślić z dumą.** Przemawia jeszcze senator Kamieniecki (BB), poczem ukończono dyskusję ogólną.

Popołudniu przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Senator **Dąbski** referuje budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, sen. Iżycki budżet Sejmu i Senatu senatorka Kłuszyńska (BB) budżet N.I.K.P., przyczem zapytuje się prezesa N.I.K.P., jak odnosi się on do ostatniego oświadczenia marsz. Piłsudskiego o nadużyciach. Prezes Wróblewski oświadcza, że jest to nadużycie nieuchwytne, bo znajduje się w funduszu dyspozycyjnym. Oświadcza również, że otrzymał już zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28.

Komisja sejmowa przeciwko zakupieniu „Gazów Wschodnich“ przez „Polmin“

Mimo to tranzakcja zostanie dokonana.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu poseł *Krzyżanowski* (B. B.) referował ustawę w sprawie **udzielenia zezwolenia na obciążenie nieruchomego majątku państwowego przedsiębiorstwa „Polmin“.** Chodzi o *prawo zastawu do wysokości 2 milj. dolarów*, które zostaną zaciągnięte przez „Polmin“ celem nabycia przedsiębiorstw, lub nabycia udziałów w przedsiębiorstwach produkujących olej. W konkretnym wypadku chodzi o kupno spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego p. n. „Gazy Wschodnie“. Poseł Krzyżanowski jako referent oświadcza, *że ta tranzakcja jest dla Polski niekorzystna.*

Nad oświadczeniem referenta wywiązała się dłuższa dyskusja.

Pos. *Polakiewicz* (BB) uważa, że jest niedopuszczalne, ażeby referent wypowiedział się przeciwko wnioskowi i że wobec tego powinien tę sprawę zreferować poseł Zarański.

Pos,. Krzyżanowski szybko opuszcza miejsce referenta. Posłowie Diamand, Rataj i Dąbski podzielają stanowisko p.·Krzyżanowskiego. Uważają oni, że referent nie jest obowiązany do poddzielenia wniosku. Jedynie gdy zachodzi konflikt między referentem a komisją na tle różnicy zdań, wtedy referent może złożyć referat.

Stanowisko to podzielał również przewodniczący komisji *Byrka*, poczem na żądanie wszystkich obecnych poseł Krzyżanowski obejmuje z powrotem referat. W dalszej dyskusji staje w obronie wniosku minister przemysłu i handlu oraz prezes „Polminu“ pułk. *Boerner*, Natomiast poseł *Rosmarin* oświadcza, że tranzakcja ta jest szkodliwa ze stanowiska bilansu handlowego i płatniczego. Akcje Gazów Wschodnich kosztują na giełdzie dwa dolary, rząd chce dać za nie *po 5(!) dolarów* i wpakować im 800,000 do kieszeni, Przeciwko temu wnioskowi wypowiada się również poseł *Zalewski* (Kl. nar.)

Popołudniu w dalszym ciągu omawiano sprawę „Polminu“. Poseł *Zarański* (BB) występuje przeciwko etatyzmowi, ale godzi się z posłem Diamandem, że rząd musi kupić „Gazy Wschodnie“. Wreszcie poseł Polakiewicz zgłosił wniosek, zmieniający treść artykułu w tym duchu, by *dokonać kupna z nadwyżki budżetowej*, poczem przystąpiono do głosowania. W głosowaniu *głosami BB i PPS przeciwko głosom klubu narodowego, Piasta, NPR., Str. Chłopskiego, Koła Żydowskiego i prof. Krzyżanowskiego przyjęto wniosek posła Polkaiewicza, przewidujący upoważnienie rządu do dokonania tranzakcji i pokrycia pierwszej raty z należności nadwyżki budżetowej.* Stronę gospodarczą tej sprawy rozpatrzy komisja przemysłowo-handlowa.

Referendum ofiarodawców - za dalszą działalnością Jointu w Europie wschodniej

Nowy Jork. 6. 3. ŻAT. **Centrala Jointu w Nowym Jorku donosi, że przytłaczająca większość stałych ofiarodawców Jointu, wśród których przeprowadzono referendum, wypowiedziała się za kontynuowaniem działalności Jointu wśród ludności żydowskiej Europy Wschodniej po 31 grudnia 1929.**

96 procent zapytanych w tej sprawie stałych ofiarodawców Jointu oświadczyło że Joint nie powinien likwidować swojej działalności, jak to uprzednio projektowano. Jak wiadomo, referendum to zostało przeprowadzone w związku z tem, żeż z dniem 31 grudnia 1929 miała być zamknięta akcja zbiórkowa 25 miljonów dolarów, poczem Joint miałby zaprzestać swojej działalności konstrukcyjnej.

Wielka debata mniejszościowa w Genewie - rozpoczęta

Przemówienie Stresemanna.

Genewa, 6 3 PAT. Na wstępie posiedzenia Rady Ligi odbytego we środę rano, przewodniczący Rady Scialoja zakomunikował zebranym decyzję poufnego posiedzenia Rady, w myśl której Rada rozstrzygnęła zasadniczo, że będzie omawiała problem mniejszościowy *w dotychczasowym swoim składzie, bez dopuszczenia do udziału w obradach państw, które podpisały traktaty mniejszościowe.*

Z kolei przy niezwykle silnym napływie publiczności oraz prasy Rada przystąpiła do

ogólnej dyskusji nad sprawą mniejszościową

Na porządku dziennym znajdowała się *sprawa procedury załatwiania petycyj mniejszościowych, oraz gwarancji Ligi Narodów dla postanowień dotyczących ochrony mniejszości.* Ten ostatni punkt został zamieszczony na porządku dziennym na życzenie Niemiec. W związku z pierwszym punktem

senator Dandurand (Kanada)

uzasadniał znany swój wniosek w sprawie **rewizji i ulepszenia procedury załatwiania petycyj mniejszościowych.** Po sen. **Dandurandzie zabrał** głos

*minister spraw zagranicznych Rzeszy **Stresemann***

wygłaszając wielkie przemówienie. **Na wstępie** minister Stresemann krytykował **dotychczasowy** tryb postępowania przy załatwianiu **petycyj** mniejszościowych. Pomiędzy teorją **ochrony** mniejszości a wykonywaniem **praktycznem** istnieją, zdaniem ministra, *często znaczne różnice. Wszelkie tendencje asymilacyjne w stosunku do mniejszości muszą być zwalczane, alowiem cały sens ochrony mniejszości **polega** na tem, że chodzi tu o trwałe prawo.* Stresemann domaga się *ulepszenia procedury przy badaniu i załatwianiu petycyj mniejszościowych*, oraz dopuszczenia przedstawicieli **zainteresowanych** narodów do udziału w **badanej** sprawie. W taki sposób Liga Narodów **mogłaby** lepiej wypełnić swoje zobowiązania **gwarancji** w stosunku do mniejszości.

Wreszcie minister domaga się wyjaśnienia całej zasadniczej strony sprawy ochrony mniejszości. Stresemann zakończył swoje przemówienie postawieniem rezolucji w *sprawie utworzenia komisji studjów*, którąby miała za zadanie opracowanie sprawozdania, celem wręczenia go późniejszej sesji Rady. Na zasadzie tego sprawozdania mogłyby być późniei powzięte ostateczne postanowienia. (Dalsze wiadomości z Genewy na str. 10-tej)

Motzkin i Abersohn u Danduranda

Genewa. 6. 3. ŻAT. Pp. Leo Motzkin i Zwi Abersohn, jako przedstawiciele Rady dla praw mniejszości żydowskiej, powołanej do życia przez kongres mniejszości żydowskiej w Zurychu zostali przyjęci przez delegata kanadyjskiego do Ligi aNrodów Danduranda. Przedstawiciele rady omówili z Dandurandem szereg spraw dotyczących procedury przy rozpatrywaniu petycyj mniejszościowych przez Ligę Narodów ze szczególnem uwzględnieniem osobliwego położenia mniejszości żydowskiej Jak wiadomo, w ostatniej chwili Dandurand wprowadził do swego wniosku niektóre modyfikacje, przewidujące m. in., iż przedstawiciele mniejszości którzy mieszkają poza granicami odnośnych krajów, będą mieli prawo wnoszenia petycyj do Ligi Narodów.

—o—

Trudności w emigracji zamorskiej

Gdańsk. 6. 3. ŻAT. Wobec olbrzymiej kry w porcie gdańskim wstrzymany został ruch okrętów. Emigranci z Polski Rumunji i z krajów nadbałtyckich muszą kolejami udawać się do Kopenhagi, skąd odpływają okręty do krajów zamorskich.

Aeroplany z przezroczystego materjału

Zbliżamy się do urzeczywistnienia najbardziej fantastycznych pomysłów. Już wkrótce będziemy mieli niewidzialne w dosłownem znaczeniu eskadry lotnicze. Oto angielskie władze wojskowe zajęte są obecnie budową próbnego samolotu z nowego materjału zwanego „plass“, który posiada te własność, że jest zupełnie przeźroczysty, a jednocześnie zupełnie niełamliwy i elastyczny. Nawet rury, łączące motor ze zbiornikiem mają być wykonane z tego przeźroczystego materjału, jedynie dostrzegalnym dla oka będzie sam motor, tak że lecącego na nieznacznej nawet wysokości aparatu zupełnie nie można będzie dojrzeć.

BŁ. P.

SZYMON LEWKOWICZ

przemysłowiec, radca Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 6. marca 1929. przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Smoleńsk L. 14. na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 8. marca br. o godz. 12. w południe.

Zona i dzieci

Rada Zawiadowcza

Fabryki Produktów Chemicznych „LIBAN" S. A.

zawiadamia o śmierci swego zasłużonego członka i dyrektora

Bł. p. SZYMONA LEWKOWICZA

który przeżywszy lat 47, zmarł dnia 6. marca br.

W Zmarłym tracimy kolegę o niepospolitych zdolnościach i gorliwego współpracownika

Osobę Zmarłego zachowamy zawsze we wdzięcznej pamięci.

Do głębi wzruszeni zawiadamiamy o przedwczesnej śmierci naszego ukochanego dyrektora

Bł. p. SZYMONA LEWKOWICZA

W Zmarłym tracimy przełożonego, który zawsze odnosił się do nas z wrodzoną Mu miłością i wyrozumiałością.

Pamięć Jego będzie u nas niezatartą.

Urzędnicy Fabryki Produktów Chemicznych „LIBAN" S. A.

Spełniamy smutny i bolesny obowiązek zawiadomienia, że nasz długoletni współwłaściciel

Bł. p. SZYMON LEWKOWICZ

zmarł dnia 6. marca 1929. w 47 roku życia.

W tej ciężkiej chwili składamy cześć pamięci pełnego zapału i głęboko pojmującego swój obowiązek przemysłowca.

Zakłady keramiczne w Bonarce
Spółka z ogr. odp.

Z DNIA

Fałszerz dokumentów, fałszywy bohater i fałszywy polityk

Na szczęście sensacja holenderskiego pisma „Utrechtsch Dagblad“ okazała się falsyfikatem. Powiadamy na szczęście, ponieważ te sfałszowane dokumenty były ciosem wymierzonym w plecy pacyfizmu. Gdyśmy po raz pierwszy podali tę wiadomość, zanaczyliśmy odrazu, że należy ją przyjąć z bardzo dużą ostrożnością, ponieważ podejrzanem wydawało nam się źródło, które tę sensację przyniosło. Odrazu można było postawić pytanie „cui prodest?“, komu były te fałszerstwa potrzebne? Istnieje w Holandji „Nacjonalistyczny Związek“, uprawiający flamandzką irredentę w Belgji. Że Niemcy mogły być też zainteresowane, że w grę wchodziły interesy objęte znanym aforyzmem „pour le roi de Prusses“ — można było też przypuszczać, chociaż przyznać trzeba, że niemiecka prasa nie rzuciła się na tę sensację jak na upragniony żer.

Pozostawmy jednak na uboczu całą tę sprawę, bo interesuje nas tutaj przedewszystkiem nietyle osobistość fałszerza, który jest najzwyklejszym awanturnikiem pod słońcem, ale sam fakt egzystencji rozmaitych band zawodowo uprawiających fałszowanie dokumentów. Wszak równocześnie z aferą holenderskiego pisma odkryto w Berlinie całą szajkę fałszerzy, którzy chcieli tym razem skompromitować amerykańskiego senatora Borah i ofiarowali pewnemu amerykańskiemu dziennikarzowi dokumenty, o rzekomych subwencjach wypłacanych przez sowiety temu wybitnemu amerykańskiemu politykowi. — Fałszerz urasta tutaj do rozmiarów jakiegoś symbolu naszych czasów, staje się ilustracją tej zatrutej atmosfery obecnie jeszcze wciąż panującej. Taki fałszerz może uprawiać swój zawód rzezimieszka, może być całkiem spokojnie zatruwaczem studni ponieważ wciąż znajdują się odbiorcy tych falsyfikatów. Chodzi tutaj o międzynarodową plagę przeciwko której trzeba zmobilizować opinję całego świata. Jest to zaraza, z którą wszelkiemi środkami należy walczy. Wszak fałszerstwo może być nieraz tak mistrzowsko sporządzone, że nie trzeba się wcale dziwić, że ludzie wpadają na jego lep. Czy list Zinowiewa do angielskich robotników, jeden z nagenjalniejszych falsyfikatów świata nie wywarł poważnego wpływu na polityczne ukształtowanie Anglji, a lat potrzeba było, by wpaść dopiero na to, że ma się do czynienia ze zwykłem fałszerstwem, którego sprawców dotychczas nie udało się jeszcze wyśledzić. Ci fałszerze są po większej części bardzo sprytnymi ludźmi, albowiem doskonale się orjentują i na wylot znają swoich odbiorców. Najlepszą jednak walką z nimi jest usunięcie podatnego gruntu tj. postulat jawności międzynarodowej polityki. Może ten utrechcki incydent przyczyni się do oczyszczenia tej zatrutej atmosfery.

A teraz chcielibyśmy już nie o fałszerzu lecz o fałszywym bohaterze parę słów powiedzieć. Mam tu na myśli generała Nobilego, któremu włoska komisja śledcza nie bardzo pochlebne wystawiła świadectwo. Komisja ta skonstatowała przedewszystkiem, iż Nobile ponosi winę rozbicia „Italji“ i że jego opuszczenie czerwonego namiotu nie licowało wcale z godnością człowieka odpowiedzialnego za całe dzieło. Komisja znalazła wprawdzie usprawiedliwienie dla postępowania Mariana i Zappiego, którzy pozostawili swego towarzysza Malmgre na na pastwę głodowej śmierci, wątpić jednakowoż należy, czy to usprawiedliwienie znajdzie przychylne echo w opinji świata. Przypominamy reklamę, jaką faszyzm rozwinął, gdy Nobile wystartował do swego podbiegunowego lotu. Okazało się, że Nobile był tylko lekkomyślnym frazesowiczem, człowiekiem pozbawionym wszelkiego poczucia sprawiedliwości i zupełnie nieprzygotowanym do tak odpowiedzialnego dzieła. Jednej rzeczy świat Nobilemu nigdy nie zapomni tj. śmierci bohaterskiego Amundsena. Nobile żyje i sprzedaje za drogie pieniądze swe wrażenia, a Amudsen spoczywa gdzieś na dnie morza jako tragiczna ofiara zarozumiałego pyszałka i frazesowicza.

A na sam koniec rzucamy teraz na ekran sylwetkę żydowskiego polityka, a mianowicie prezydenta żydowskiej Gminy wyznaniowej w Krakowie dra Rafała Landaua. Pan prezydent wygłosił w budżetowej dyskusji naszej Rady miejskiej mowę, którą należy uważać za prawdziwą rewelację. Dowiadujemy się z niej, że budżet gminy m. Krakowa przewiduje na wszystkie żydowskie społeczne i filantropijne cele kwotę 35,000 zł., że tak pożyteczne Towarzystwo ochrony zdrowia („Toz“) otrzymuje od miasta subwencję w kwocie 1,000 zł, że na szpital żydowski wyasygnowano „aż“ 5,000 zł. Mowca zapomniał jeszcze o żydowskim teatrze, który też otrzymał tytułem subwencji „aż“ 5,000 zł., podczas gdy na teatr miejski wydaje się krocie tysięcy. Zdawałoby się, że po wygłoszeniu takiej mowy opozycyjnej i demaskującej, mowca wyciągnie odpowiednie konsekwencje, ale tu dokonywuje pan prezydent kahału zręcznego salto mortale i oświadcza, że będzie głosował za budżetem. Wolno panu Landauowi być osobiście niekonsekwetnym, ale taka niekonsekwencja w politycznem życiu zasługuje chyba na inną kwalifikację. Pozwolimy sobie skwalifikować postępowanie żydowskiego reprezentanta w krakowskiej Radzie miejskiej niejako drogą okrężną. nazywając go krakowskiem wydaniem włoskiego generała Nobilego.

(K)

„Insynuacje“ czy prawda o niezgodnem z ustawą i krętackiem postępowaniu kahalnej komisji wyborczej?

Kraków, 7 marca.

Zajmowaliśmy się już dwukrotnie na łamach naszego pisma sprawą ostatniej uchwały krakowskiej Rady Wyznaniowej, powziętej na (zamówiony) wniosek radcy Dra Oberländera, a zawierającej kadzidła dla przewodniczącego komisji wyborczej i stwierdzającej, że czynności komisji wyborczej zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami ustawy, że komisja stała na straży, by listy wyborcze ułożone były należycie. Ponadto Rada wyznaniowa odparła z całą stanowczością wszelkie „insynuacje“ przeciw komisji.

Wykazaliśmy już obszernie, jak „zgodnem z przepisami ustawy“ jest wpisanie na listę około 3500 wyborców bez wyszczególnienia ich wieku, wzgl. zawodu, a jeśli dziś wracamy do „wiekopomnej“ uchwały Rady wyznaniowej starającej się wybielić to, co jest czarne i oczyścić, co jest brudne, czynimy to dla wykazania dalszych „zgodnych z przepisami ustawy“ poczynań komisji wyborczej. Dla uniknięcia zarzutu, że popełniamy „insynuację“, przytaczamy nazwiska i daty listów, otrzymanych z komisji wyborczej przez poszczególnych wyborców.

A zatem pierwsza serja faktów z tajników roboty przedwyborczej dzierżycieli władzy w kahale:

P. Baruch Trachmann, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Paulińskiej l. 22, wniósł w przepisanym terminie deklarację, którą komisja wyborcza unieważniła. Na zażalenie, wniesione z tego powodu do magistratu, komisja wyborcza, bez skierowania tego zażalenia do magistratu, wystosowała dnia 21 stycznia 1929 r. do p. Trachmanna pismo o brzmieniu następującem:

> **„W uwzględnieniu okoliczności przytoczonych w zażaleniu de praes. 15 stycznia 1929 r. L. 49/29 został Pan wpisany na listę wyborców do wyboru Rady i Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie. — Z poważaniem Przewodniczący Komisji Wyborczej Dr. Landau m. p.“.**

Zdawałoby się że p. Trachmann znalazł się napewno na liście wyborców i nawet nie musi tego w wyznaczonym okresie wyłożenia listy sprawdzać. Tak by też istotnie było, gdyby komisja wyborcza działała „zgodnie z przepisami ustawy“. Jednak cóż się okazało? P. Trachmann przeglądając listę wyborców stwierdził, że wbrew wyżej przytoczonemu zaświadczeniu, noszącemu pieczęć i własnoręczny podpis p. Dra Landaua, **nie znalazł się na liście wyborców!**

Nie dość jednak na tem: P. Trachmann reklamuje pominięcie go na liście, w odpowiedzi na co otrzymuje pod datą 20 lutego 1929 r. następujące pismo, znowu z pieczątką i podpisem p. Dra Rafała Landaua:

> „Zawiadamiam Pana, że **Komisja wyborcza nie uwzględniła reklamacji, wniesionej z powodu niewpisania Pana na listę wyborców, gdyż Pan nie wniósł deklaracji,** a nie jest Pan objęty ostatnio ułożoną listą składek gminnych. Od niniejszej decyzji służy Panu zażalenie itd..“

Najpierw więc unieważnia się deklarację, **następnie** uznaje się ją za ważną i zawiadamia **się wyborcę** o wpisaniu go na listę, uchwały o wpisie **na listę** się nie wykonuje, a wkońcu — odrzuca się **reklamację** z powodu **„niewniesienia deklaracji“. To się nazywa** postępowanie „zgodne z przepisami **ustawy“!**

Drugi kwiatek, niemal analogiczny, **zachodzi z p.** Dawidem Fränklem, zam. przy ul. Grodzkiej 71. **Znowu**, aby nie było „insynuacji“ **przytaczamy daty i** liczby: Dnia 25 stycznia komisja wyborcza **zawiadomiła** go o uwzględnieniu okoliczności, **przytoczonych** w zażaleniu do praes. **24 stycznia 1929 L. 64** i wpisaniu na listę wyborców, faktycznie **zaś nie** wpisała go na listę, a reklamację przeciw **pominięciu** załatwiła odmownie w piśmie z **20 lutego 1929** r. z motywem, że nie wniósł deklaracji.

Trzeci fakt, nieco odmienny: **P. Zelmanowitz Chiel,** zamieszkały przy ul. Dietla l. 11 wniósł **dnia 14 października** 1928 r. deklarację, której nikt **nie kwestjonował**, ani nie żądał uzupełnienia. **Mimo to nie został** wpisany na listę, a jego reklamacji **komisja wyborcza** listem z dnia 20 lutego 1929 r. **nie uwzględniła**, motywując, że **nie wniósł deklaracji,** co **jest niezgodne** z prawdą.

Na zakończenie tej pierwszej serji kwiatków **„stania** na straży, by listy wyborców były należycie **ułożone**“ fakt następujący: **P. Abraham Süsser, zam.** przy ul. Długiej 74, otrzymał pod datą 18 lutego **1929** roku zawiadomienie następujące:

> **„Komisja wyborcza dla wyboru rady i zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie uwzględniła reklamację wniesioną z powodu opuszczenia Pana na liście wyborców i na listę tę Pana wpisała“.**

Nie długo trwała jednak radość p. Süssera, **gdyż** już w dwa dni później, bo dnia 20 lutego komisja wyborcza, wzgl. jej przewodniczący zawiadamia **go**, że komisja wyborcza **nie uwzględniła jego reklamacji, gdyż nie wniósł deklaracji.**

Jesteśmy w posiadaniu całego szeregu dalszych „kwiatków“ działalności komisji wyborczej, do których w najbliższych dniach wrócimy.

Narazie kończymy skromnem zapytaniem pod adresem p. prezydenta Gminy wyznaniowej i komisji wyborczej: Czyby p. prezydent nie zechciał zakomunikować powyżej przytoczonych przez nas faktów wysługującym mu się organom prasy krakowskiej, podobnie, jak komunikuje tym pismom wszystkie uchwały o odparciu „insynuacyj“ opozycji i o kadzidłach Rady wyznaniowej dla p. prezydenta?

Naszem zdaniem przysłowiowa „bezstronność“ p. prezydenta wymaga poinformowania nieżydowskiej opinji publicznej także i o powyżej przytoczonych przez nas „zgodnych z przepisami ustawy“ poczynaniach komisji wyborczej.

Czy p. prezydent zdania naszego w tym względzie nie podziela? (m)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w czwartek świetna komedja G. B. Shaw'a „Rodzice i dzieci“ z udziałem pp.: Ankwicz, Jaroszewskiej, Kosmowskiej, Dąbrowskiego, Krasnowieckiego, Lubiakowskiego, dyr. Nowakowskiego, Szymańskiego i Ziembińskiego w reżyserji i dyr. Nowakowskiego. Jutro w piątek na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych sztuka K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka“. W niedzielę wznowienie sukcesowej komedji dwu ubiegłych sezonów „Proboszcz wśród bogaczy“. W próbach pod reżyserją dyr. Nowakowskiego „Paweł wśród Żydów“ F. Werfla. Premjera tej nowości repertuaru odbędzie się w sobotę 16 bm.

— **JÓZEF ŚLIWIŃSKI,** nasz znakomity pianista, który w bieżącym sezonie na swoim koncercie w Warszawie miał salę Filharmonji wysprzedana doszczętnie i przyjmowany był entuzjastycznie, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 10 b. m. w Starym Teatrze.

— **WIECZÓR PIEŚNI LUDOWEJ M. GEBIRTIGA** odbędzie się — staraniem Związku Robotników Niefachowych — w sali Teatru Żydowskiego w niedzielę 10 marca o godz. 7·30 wieczorem.

Tym P. T. Preumeratorom z prowincji którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na marzec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Przegląd gospodarczy

Rynek zbożowy w Poznaniu

Podaż żyta na rynku poznańskim w lutym była naogół mała wskutek trudności komunikacyjnych, co wywołało zwyżkę cen z 32,50 na 34,50 zł franco młyn. Pod koniec lutego ceny nieco zniżkowały wskutek zwiększonej podaży. Zbyt mąki w drugiej połowie lutego poprawił się, co należy przypisać głównie tej okoliczności, że w Małopolsce wiele młynów wodnych musiało zaprzestać produkcji wskutek mrozów. Podaż pszenicy była normalna, ceny jednak zwyżkowały z 44,50 na 46 zł wskutek większego popytu. Pod koniec miesiąca podaż wzrosła, co wywołało spadek cen na w przybliżeniu 45 zł za 100 kg. Zbyt mąki pszennej był lepszy z tychsamych powodów, co przy mące żytniej. Sprzedaż otrąb szła bardzo trudno, mimo że ceny utrzymywały się na poziomie ca 26 zł. Kontrola nad przestrzeganiem przepisów normalizacyjnych tak przy mące żytniej jak i pszennej jest nadal niedostateczna, bo na rynku oliarowywana jest stale mąka lepszej jakości, jaśniejszego koloru. Uchwalony przez miarodajne czynniki kredyt dla młynarstwa nie został jeszcze zrealizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, wobec czego brak kapitału obrotowego daje się nadal bardzo dotkliwie odczuć w przemyśle młynarskim. (Izba Przem. Han. Poznań).

Artykuły techniczno - drogeryjne

Na amerykańskim rynku kalafonium nie odczuwano dotąd wahań cen. Spodziewać się jednak można wkrótce zniżki ze względu na słabnący popyt. Ostatnio notowano kalafonium amerykańskie H. I. — 9.35 dol. — tara 10 proc., francuskie A. I. — 9.75 — tara 6 proc., francuskie W. W. — 10.25 — tara 6 proc., hiszpańskie W. W — 10.30 — tara 6 proc., hiszpańskie H. 9.35 — tara 6 proc.; ceny powyższe rozumieć należy za 100 kg. netto fob. albo franco wagon Hamburg. Szelak zwyżkuje nadal. Notują za 50 kg. franco wagon Gdańsk oclone „Orange“ — 240 sh, „Lomo“ — 270 sh. **Klej** ma na rynku krajowym usposobienie spokojne. Ceny od stycznia bez zmiany. Obroty minimalne, ponieważ część meblarni nie pracuje. Ceny kartelowe parafiny podwyższono. Obecnie wynoszą one za 100 kg. przy wagonowej dostawie 180 zł, przy workowej 186 zł. Zapotrzebowanie na farby z powodu mrozu było dotychczas bardzo słabe. Fabrykanci udzielają na wapienne wiosenne farby specjalnych rabatów, by uzyskać możność zbytu. **Biel ołowiana** została podwyższona o 10 proc. i kosztuje dziś loco Gdańsk zł 185 — za 100 kg. oclone. **Olej lniany techniczny i pokost** bez zmiany Cena w hurcie waha się między zł 200 a 205 za 100 kg. **Za tran techniczny** wobec utrudnionego połowu pomuchli z powodu silnych mrozów, płacą obecnie o 10 proc. drożej, niż w grudniu ub. r.

Warunki atmosferyczne, trudności komunikacyjne i brak gotówki wpłynęły bardzo ujemnie na obroty w dziale artykułów techniczno- drogeryjnych.

BILANS BANKU POLSKIEGO za trzecią dekadę lutego br. wykazuje zapas złota 621.5 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 13,9 mil. zł (697,7 mil. zł). Portfel wekslowy wzrósł o 19,3 mil. zł (660,1 mil. zł). Pożyczki zastawowe wzrosły o 1 mil. zł (84,4 mil. zł).

Natychmiast płatne zobowiązania (593,4 mil.zł) i obieg biletów bankowych (1,248.7 mil zł) wzrosły łącznie o 35,2 mil. zł do sumy 1,842.2 mil. zł Inne pozycje bez większych zmian.

IZBY HANDLOWE NA TERENIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. Z powodu rozwiązania Sejmu Śląskiego, rozciągnięcie mocy obowiązującej dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach Handlowych na teren Górnego Śląska zostało odroczone do czasu ukonstytuowania nowego Sejmu Śląskiego. Do tego czasu Katowicka Izba Handlowa posiadać będzie nadal charakter komisaryczny.

SPRAWA ELEWATORA ZBOŻOWEGO W LUBLINIE. Dnia 4 bm. odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych posiedzenie rady administracyjnej państwowych zakładów przemysłowo- zbożowych, na którem rozpatrywano sprawę przygotowań do rozpoczęcia dalszych prac nad ukończeniem elewatora lubelskiego w związku z nadchodzącym sezonem budowlanych. Materjały, jak żelazo, drzewo itd. są już zwożone na miejsce i niezwłocznie po nadejściu cieplejszych dni prace budowlane rozpoczną się w całej rozciągłości. Pozatem na posiedzeniu rozpatrywano program sfinansowania kosztów budowy elewatora w Lublinie, na następnem zaś posiedzeniu będzie rozpatrzona szczegółowo sprawa programu prac nad remontem elewatorów bydgoskich.

PAŃSTWOWY MONOPOL PIWNY? Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu donosi, że od pewnego czasu krążą pogłoski o zamierzonem jakoby wprowadzeniu państwowego monopolu piwnego.

ZAŁADUNEK WĘGLA W PORTACH. W Gdańsku i Gdyni w dn. 4 bm. przeładowano na statki 4.927 ton węgla, pozostało jeszcze do przeładowania 16.750 ton. Normalny dzienny przeładunek w obu portach wynosi 20.000 ton. Wskutek trudności, które nie pozwalają statkom wyjść z portów na morze, dowóz węgla eksportowego do Gdańska i Gdyni narazie ograniczono, aby nie wytwarzać zatorów i nie zatrzymywać węglarek.

TRUDNOŚCI W WYWOZIE BEKONÓW. Z powodu zamarznięcia portów w Gdańsku i Gdyni oraz morza Bałtyckiego, wywóz bekonów do Anglji drogą został na pewien czas uniemożliwiony. Niektóre przedsiębiorstwa polskie, pragnąc, mimo tej nieprzewidzianej trudności, utrzymać ciągłość wywozu bekonów do Anglji, wysłały transporty tego artykułu drogą okrężną przez Czechy, Austrję, Szwajcarję i Francję mimo, że koszty przewozu zwiększyły się przez to niepomiernie.

POMOC ZBOŻOWA DLA WILEŃSZCZYZNY. W związku z klęską nieurodzaju na terenie woj. Wileńskiego, akcja państwowych rezerw zbożowych w porozumieniu z Wileńskim Urzędem Wojewódzkim rozpoczyna w tych dniach wysyłkę transportów żyta na tamtejszy teren. w celu zabezpieczenia podaży, oraz zapobieżenia zwyżce ponad gospodarczo uzasadniony poziom. Akcja ta związana jest z ogólnemi zarządzeniami, zmierzającemi do złagodzenia sytuacji aprowizacyjnej ludności, dotkniętej nieurodzajem na Wileńszczyźnie.

NOWA FABRYKA TUB METALOWYCH. W lutym br. została uruchomiona pierwsza w dzielnicy zachodniej, a druga w Polsce wogóle fabryka tub (do artykułów kosmetycznych itp.) i wyrobów metalowych pod firmą „Walenty Grzelaszyk — Fabryka tub i wyrobów metalowych — Poznań“. Dzienna produkcja wynosi narazie około 5.000 sztuk tub, zdolność produkcyjna — ok. 8.000 sztuk.

ŚWIATOWA PRODUKCJA NAFTY. Board of Mines w Waszyngtonie ocenia produkcję nafty w Stanach Zjednoczonych za r. 1928 na 902 miljony beczek, całą zaś produkcję światową w tym samym roku oblicza na 1,322.896.000 beczek, wobec 1.254,000.000 beczek w r. 1927.

MAKS BROD Copyright by Paul Zsolnay Verlag Wien - Berlin

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

31) (Ciąg dalszy).

Albowiem rozmowa zmieniła swój temat, zajmując się wyłącznie bolami głowy Gestertaga. Czy to było chytrym podstępem Gestertaga, by w ten sposób wymknąć się ostatecznemu ujęciu prawdy, czy też nieszczęśliwy przypadek znowu zamącił prawieże już w połowie wyjaśnioną sytuację — w każdym razie wszyscy trzej zaczęli mówić o najrozmaitszych lekarstwach, a Garta rozwodził się na temat swej nieufności dla akademickiej medycyny. Gospodyni, która przyniosła dla gości kanapki i czarną kawę, dla Ryszarda zaś Ceres i placek nadziewany owocmi, musiała sporządzić dla Gestertaga kompres wedle wszelkich reguł przez Gartę tak cenionego leczenia naturalnego. Ale bole głowy nie ustawały, Gestertag leżał na sofie. Ktożby był tak niemiłosiernym, by narazić go na dalszy ciąg tej dyskusji. — Krzysztof i Gestertag zeszli później razem schodami na dół, gdzie natychmiast się ze sobą pożegnali.

Krzysztofa rozczarowanie: Nie to, że jego sprawa nie została załatwiona — to mogło jeszcze ujść — ale że Garta, który widocznie natężył wszystkie swoje siły, by sprawę uporządkować, niczego tym razem nie wskórał. Krzysztof przypisywał swemu przyjacielowi prawie że nadludzkie siły ducha — czyżby więc zło miało pozostać niewyjaśnionem, miało ostatecznie zatriumfować?

To miasto o złem powietrzu, w stęchłej położone kotlinie, było zawsze miastem ciemięzców. Miasto niewolników Habsburga, niewolników Kościoła, miasto dzikich wybuchów narodowych nienawiści, miasto zdobywców i zwyciężonych. Raz górą Niemcy, drugi raz Czesi, zawsze jednakowoż ucisk. Barok — wszak to styl ciemiężców, triumfującego kościoła, uznającego tylko siebie, chcącego zagarnąć całą wspaniałość świata. Te kościoły, które chcą być światowym teatrem, kobiecym buduarem i świątynią równocześnie — z tym nadmiarem przytłoczonych fasad — z temi wyzywającemi świętemi damami i dzikimi kamiennymi biskupami tam w górze, wyginającymi swoje ramiona i nogi we wszystkich kierunkach — wszystko to jest złem, groźnem złem, bez cienia pobożności, jakże to się stało, że dotychczas tego nie zauważyłem? Wszak to jest tak wyraźnem. Praga musi być barokową. To złe miasto. Ale ja się, o złe miasto, przed tobą nie ugnę, mnie nie pokonasz... I Krzysztof się buntuje. Jest to okres, w którym być może w niedozwolony sposób osiągnął władzę nad dziewczyną, nad Leną. Po raz pierwszy zauważył niebezpieczeństwo... Wie, nie wolno być złym! Nie wolno się upodobnić do Pragi, do tego kościoła! Ale myśli jego nie zatrzymują się, lecz błyskawicznie pędzą przed siebie. Barok, styl imperjum świata, najbardziej złej siły. Rzym. To nie jest wesoła wolność greckiej kolumny, nierozszczepiona tęsknota serca gotyckich tumów. Nic z tego wszystkiego nie żyje w Rzymie. Rzym jest barokowym, a barok kończy się dogmatem, czai się do ziemi, mówiąc: jestem końcem wszelkiej rzeczy, ukoronowaniem, wszechobjęciem, a to właśnie — ta przeklęta pewność siebie — to właśnie jest złem w sobie samem! Rzym i Praga dwa miasta baroku. Styl grzechu, genjalnej rozpusty, oto zjawia się nam człowiek — Bernini. A mimo to jakże on piękny! I Praga — i Praga jest piękną. Jakże kocham to miasto tak po naszemu złe, przytulnie złe miasto. Rozwiązanie zagadki — jakże się mogę opierać, gdy kocham — po rozwiązaniu zagadki, aż krzyczę. Złe, a przecież piękne! A tędy prowadzi droga...

Zatrzymuje się. Czyż przedtem Garta tego nie powiedział, że jego dotychczasowe prace nad barokowym stylem nie są ostatniem, ba, nie są nawet pierwszem słowem? A teraz — a może dobry przyjaciel chciał pomóc — pod pozorem akcji przeciwko Gestertagowi — a w rzeczywistości tylko zmuszając do głębszego przeżycia zła, które się dzisiaj okazało jako niedające się pokonać, jako misterjum? Być może, że Garta przez to zdenerwowanie, które dzisiejszy wieczór po sobie pozostawił, jednym zamachem chciał wyczarować przed oczyma Krzysztofa nowe oświetlenie ojczystego miasta, nowe możliwości jego życiowego zadania? Jeśli to wszystko było tajnym zamiarem Garty, czyż jego czarodziejska moc poprzez tę nieudaną dyskusję nie okazała się zbawienną? To jedno jest pewnem: Od tej chwili, przed tym kościołem Mikołaja, przed tą wizją baroku, zaczyna się w życiu Krzysztofa nowy okres.

* * *

„Jazz więcej już nie gra“, — odezwała się Solange. „Jest mi chłodno. Możebyśmy zeszli na dół?“

Solange zajmowała apartament. W salonie z niebieskiego jedwabiu obok kajuty-sypialni kazała podać herbatę. „Wszak przedtem wspomniał pan o jakiejś kochance?“ **(C. d. n.).**

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 22 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 22

SARA GROSSBARD- PERLMUTTER

Z zagadnień opieki nad dzieckiem

Stuleciu naszemu nadano między innemi, także miano „stulecie dziecka“, co ma być wyrazem wielkiego zainteresowania współczesnego społeczeństwa dla problemu dziecka i jego wychowania, a może także większego dla tych problemów zrozumienia, niż wykazywały je wieki ubiegłe Jest faktem nie ulegającym żadnej wątpliwości, że istotnie sprawie tej tj. opieki nad fizycznym i psychicznym rozwojem dziecka poświęca obecnie wiele uwagi tak społeczeństwo jako całość w postaci opieki państwowej nad fizycznem wychowaniem młodzieży, pewnych poczynań w kierunku reformy dawnej szkoły itd., dalej pewne grupy społeczne, powołując do życia instytucje o charakterze charytatywnym w celu ulżenia niedoli dziecka opuszczonego, sieroty. — Najlepszym jednak dowodem wielkiej aktualności zagadnienia opieki nad dzieckiem od jego urodzenia, a nawet przed jego urodzeniem, jest poprostu spopularyzowanie tych problemów w tym stopniu, że obecnie przynajmniej w domach oświeceńszych rodziców, a przedewszystkiem matka zdaje sobie sprawę z tego, że opieka nad dzieckiem to problem i aby mu sprostać nie wystarczy oprzeć się na tradycji i robić tak jak to robiła mama i babcia.

Jeżeli naszym babkom z dwanaściorga, sześcioro zmarło (w wielkiej mierze wskutek złych warunków zdrowotnych i ciemnoty) to zawsze jeszcze zostawała im gromadka z sześciu pociech. Jeżeli dzisiejszej matce, która ma dwoje dzieci lub też jedno, dziecko zachoruje — jest to katastrofa. A pracująca zawodowo kobieta współczesna nie ma wręcz czasu na wielokrotną ciążę, bo połączona z nią przerwa w pracy wywołuje całą rewolucję w jej porządku życiowym, częściowo zachwianie gospodarczych podstaw jej domu. Ograniczenie liczby urodzin stała się koniecznością, ono jednak przyczyniło się walnie do spotęgowania wysiłków w celu utrzymania przy życiu i zapewnienia zdrowia tym nielicznym „jedynakom“, którym danem się było urodzić. Stąd też wyraźny postęp, widoczny również w kierunku opieki nad niemowlęciem.

Naturalnie z jednej strony ciemnota, z drugiej zaś nędza niweczą hasła te tam, gdzie one szczególnie winny być urzeczywistnione. Na razie są one w znacznej mierze przywilejem warstw zamożnych i uświadomionych. Jak powodzi się nieślubnemu dziecku matki służącej? Któż nie widział dzieci robotnic i wyrobników pozostawiających dzieci swe pod opieką pięcioletnich braci i sióstr — piastunek? Jak ma się opiekować dzieckiem swem kobieta uganiająca dzień i noc po ulicach z miską grochu lub koszem obarzanków? Miljonom dzieci wielka dzieje się krzywda. Potrzebna jest bardzo wytężona i zorganizowana praca społeczeństwa, ażeby usunąć niedolę tych najsłabszych ze słabych, krzywdzonych niemowląt i małych dzieciaków. — Spójrzmy jak zabiera się do opieki nad dzieckiem młode społeczeństwo palestyńskie.

Zostało ono postawione przed wielu problemami związanemi z jednej strony z jego specyficzną strukturą a dalej z odmiennemi warunkami klimatycznemi.

I tak naprzykład trudną była sprawa aklimatyzacji niemowląt szczególnie w okolicach o klimacie niemal podzwrotnikowym. Tylko po wielu stratach dzięki zdobytemu doświadczeniu i bardzo wielkim ofiarom ponoszonym przez dorosłych zdołano stworzyć w tych okolicach warunki dobre dla młodego narybku. Kwuce — rolnicze kooperatywy robotnicze borykały się długo z problemem opieki nad maleństwami. Nierzadko problem ten stanowił przedmiot narad zjazdów robotnic. Z jednej strony trudne warunki ekonomiczne, potrzeby gospodarstwa nie pozwalały na zupełne oddanie się matek dzieciom, z drugiej strony wszyscy rozumieli ważność tego problemu i szukali dla niego rozwiązania. Wszyscy skłonni byli do największych ofiar dla dziecka nie tylko swojego, co należy podkreślić.

Po wielu próbach zgodzono się, iż w najlepszym baraku czy domku dzieci przez cały dzień pozostają pod opieką fachową wybraną wśród matek, podczas gdy reszta matek pracuje: w nocy dzieci wracają do domów rodzicielskich. W pewnych grupach próbowano wspólne wychowanie poprowadzić tak daleko, by dzieci stale mieszkały w „domu dzieci“.

Poważne usiłowania naszego młodego społeczeństwa w kierunku stworzenia zakładów wychowawczych w duchu nowych idei pedagogicznych, a mających zarazem wychować ludzi przystosowanych do życia w naszych warunkach i świadomych zadań związanych z odbudową ojczyzny i narodu, znalazło wyraz w ciekawym eksperymencie wychowawczym: w stworzeniu „wioski dzieci“ w Meir Sfea i w Giwat - hamoreh‘.

———o§o———

A. H.

„Kfar Jeladim“ - Wioska dzieci

(„Haiszah“ zeszyt I. rok III.)

Wioska dzieci jest to instytut wychowawczy w kierunku rolniczym. Celem jego — danie chłopcom i dziewczętom wychowania, które w równej mierze uwzględni naukę teoretyczną jakoteż i pracę praktyczną, które z wychowanków uczyni oddanych synów narodu, związanych z jego tradycją, a zarazem dzielnych i ofiarnych pracowników nad odbudową Ojczyzny.

Zakład ten, obecnie finansowany przez organizację młodzieży Hadassy — „Hadassah Haceira“ w Ameryce, założono przed 5-ciu laty na gruncie danym do dyspozycji przez tow. „Pikę“, tuż obok małej kolonji Meir- Sfea, w odległości 40 minut drogi od kolonji Zichron- Jaakow. Miejscowość ta posiada wielkie walory pod względem zdrowotnym, niemasz tam malarji, powietrze suche, czyste, a świetnie wpływa sąsiedztwo uroczego lasku jesionowego. Przed pięciu laty pustać kamienista, gdzie wśród okruchów skalnych uwijały się węże i skorpiony jakżesz inny dzisiaj przedstawia widok!

Dziś zielenią się tu zboża, kwitnie sad, stanęła obora dla bydła, kurnik dla drobiu.. słowem mamy tu obecnie jeden z największych zakątków Palestyny. A wszystko to dzięki niestrudzonej, pełnej zapału i oddania pracy młodych obywateli tej wioski pod kierunkiem i przy współpracy nauczycieli.

W ciągu tych pięciu lat, od czasu jej założenia, różne wioska nasza przechodziła koleje. Zmieniali się ludzie i kierunki, nie brakło na drodze przeszkód i wyboi, a po wielu eksperymentach doszliśmy do stanu obecnego. Dziś wioska ta liczy na stu „obywateli“ dwie trzecie dziewcząt oraz jedną trzecią chłopców we wieku od 11 do 18 lat. Całe to społeczeństwo jednoczy miłość i dyscyplina. Dzieci spędzają czas na pracy i nauce. Ucząc się, pracują w szkole — pracując uczą się w gospodarstwie.

Lekcje trwają nie dłużej nad 4 godziny. Zajęcia praktyczne zaś nie ponad 3 godziny dziennie. Pomiędzy jednem a drugiem niema naturalnie sztywnej granicy. Tylko podczas pory deszczowej nauka odbywa się w przestrzeni zamkniętej, w lecie zaś w lasku pod gołem niebem. Setka wychowanków dzieli się na cztery oddziały odpowiadające wyższym klasom szkoły powszechnej od piątej do ósmej. Prócz wszystkich nauk elementarnych, wchodzących w program nauki w szkołach powszechnych, uwzględnia się tu szeroko także wiadomości teoretyczne stojące w związku z pracami w gospodarstwie, a więc z hodowlą bydła, drobiu, bartnictwem, warzywnictwem, prowadzeniem gospodarstwa domowego i t. d. Ze względu na to, że powodzenie gospodarstwa wiejskiego wymaga pracowników w ciągu całego dnia, praca jest podzielona w ten sposób, że po dwa oddziały pracują przed południem lekcje zaś mają popołudniu i naodwrót. Wychowankowie biorą udział we wszystkich pracach, a więc w oborze koło bydła, przy drobiu, w polu, ogrodzie warzywnym, w warsztacie stolarskim, przy motorze, poruszającym pompy wodne, w kuchni, piekarni, pralni, szwalni, w szpitaliku, przy sprzątaniu itd. Okres pracy trwa 3 miesiące, przyczem do niektórych działów uczniowie powracają pokolei. Doświadczeni specjaliści, kierujący poszczególnemi gałęziami gospodarstwa, starają się przyzwyczaić wychowanków do pracy samodzielnej i odpowiedizalnej. W tym celu pozwala się uczniom robić eksperymenty, popełniać błędy i poprawiać je im samym.

Prócz uczniów w każdej gałęzi gospodarstwa pracuje jeden do dwóch absolwentek i absolwentów tej szkoły w charakterze instruktorów. Ci pracują po sześć godzin dziennie, wieczory zaś poświęcają nauce uzupełniającej. — Wszystkie wewnętrzne sprawy młodego społeczeństwa, jako to: porządek w pracy, dyscyplinę oddano pod zarząd dzieci. One to na walnem zgromadzeniu wybierają wydział, któremu wszyscy wychowankowie winni posłuch. Wydział natomiast obowiązany jest zdawać sprawę ze swoich czynności przed forum zgromadzenia dzieci. I tutaj też dzieci, na których ciąży odpowiedzialność za poszczególne działy co miesiąc zdają sprawę ze stanu pracy, przedstawiają rachunki z dochodów i wydatków za miesiąc ubiegły oraz podają do oceny plan pracy na miesiąc przyszły. Na tych posiedzeniach uczniowie zabierają głos krytykując oraz interpelują. Ponieważ dzieci pracują u nas zawsze grupami, dlatego uważało się za stosowne w celu pobudzenia ich indywidualnej inicjatywy, oraz siły twórczej, dać im taką sposobność do pracy w pojedynke. W tym celu wyznaczyło się każdemu dziecku w ogrodzie warzywnym grządkę, którą dizecko może użyć według swojego uznania. Plony swoje dzieci sprzedają naszej kuchni. Wybrany z pośród wychowanków wydział, udziela dzieciom pożyczek w postaci nasion szczepów oraz narzędzi do pracy. Z inicjatywy dzieci rozpoczęto tutaj hodowlę jedwabników.

Wszystkie niemal produkty gospodarstwa spożywane są na miejscu; plony pól są paszą dla bydła i drobiu, obora i mleczarnia, kurnik, ogród warzywny i pasieka dostarczają żywności dla społeczeństwa. Wartość rocznej produkcji gospodarstwa wynosi 1000 funtów.

Personal nauczycielski składa się z kierownika gospodarstwa, który jest zarazem kierownikiem pedagogicznym, z trzech nauczycieli dla przedmiotów ogólnych, trzech specjalistów dla spraw gospodarstwa, czterech nauczycielek dla kuchni, pralni, szwalni i robót ręcznych, ze sekretarza, pielęgniarki, mechanika i stróża. Lekarz dochodzi ze Zichron- Jaakow.

W kwestji wyboru zawodu dla absolwentów i w szczególności dla absolwentek znajduje się szkoła w stadjum szukania dróg. Uczniowie wybierają zawód stosownie do zamiłowania: przechodzą do rzemiosł, fabryk, lub kontynuują naukę w szkole gospodarczej w Tel Awiw, w szkołach rolniczych w Mikweh- Izrael i Nahalal, w seminarjum dla nauczycielek, na kursach dla opieki nad niemowlęciem, wreszcie przechodzą do kwuc lub do pracy w koloniach. Najtrudniejsze jest osiedlenie się na gospodarstwie wiejskiem, ale i tu już zrobiono początek. Trzy absolwentki urządziły sobie maleńkie gospodarstwo w Chederze.

Utrzymanie obranego kierunku agrarnego w naszym instytucie w dużej mierze zależne jest od tego, czy wychowankowie jego znajdą pracę w rolnictwie.

———o———

Z życia centrali krakowksiej Wizo

W czwartek dn. 21 lutego odbył się w lokalu zjednoczenia odczyt p. Dr. Fromowicz Stillerowej p. t. „Jak urządzać nowocześnie mieszkania?“ W doskonale i wyczerpująco opracowanym wykładzie przedstawiła prelegentka szereg kwestyj i zagadnień dotyczących sprawy tak bardzo interesującej kobiety: jak przy niezbyt wielkich środkach stworzyć w domu swym harmonijną i estetyczną całość. Wychodząc z założenia, że otoczenie

w którem żyje rodzina wywiera ogromny, a często niedoceniany wpływ tak na dorosłych, jak też na dzieci, prelegentka wskazuje na piękno i celowość urządzeń prostych, pokoi nieprzeładowanych a przez harmonijną prostotę estetycznych. W dowcipnej satyrze przedstawia mieszkania przeładowane gratami i gracikami, setkami robót i robótek ręcznych figurkami, wazonikami, tym całym zbytecznem „upiększeniem“, które hamuje swobodę poruszania się, a z estetyką niema nic wspólnego. Nieco wiadomości z zakresu dekoracji — dużo smaku i dobrej woli — a każda kobieta przy niewielkich kosztach stworzyć może dla swej rodziny i siebie miłe estetyczne otoczenie.

Odczyt ten tak ze względu na aktualny temat jak też na osobę prelengentki zgromadził bardzo liczną publiczność, która serdecznie i długo oklaskiwała wykładającą. Po odczycie p. Dr. Stillerowa pokazywała zebranym szereg ilustracji przedstawiających piękne, nowoczesnie urządzone wnętrza.

F. S.

• • •

Pierwszy oficjalny dancing Zjednoczenia kobiet żyd. odbędzie się w sobotę dn. 9. marca w salach Bolońskiego. Zabawa ta, urządzona w formie baru będzie atrakcją zarówno dla miłośników tańca dla których najlepszy Jazz Krakowa przygotowuje szereg nowych „przebojów“, jak też dla tych, którzy siedzą swobodnie przy stolikach przyglądają się chętnie pierwszorzędnym produkcjom artystycznym. Atrakcją i „gwoździem“ wieczoru będą bezsprzecznie prześliczne tańce w wykonaniu znanej naszej artystki- tancerki p. Claire Delyss, piosenki i niespodzianki muzyczne pp. S. S. i R. E. Tańce prowadzi p. inż. Tobiasz Wexner, który też projektuje dekorację sal. Szereg nieznanych w Krakowie atrakcji zostaje aż do soboty tajemnicą. Zaproszenia imienne wydaje się w czwartek, piątek i sobotę w lokalu Zjednoczenia Rynek Gł. 29, I. p. od 5—7-mej.

—o—

Z działalności naszych grup prowincjonalnych

W odpowiedzi na nasz okólnik otrzymałyśmy sprawozdania z działalności całego szeregu miast, które podajemy w skróceniu:

Dębica. Grupa ta, istniejąca zaledwie 2 miesiące rozwinęła już żywą działalność. Członkinie jej założyły czytelnię oraz uniwersytet ludowy, a ponadto biorą udział w instytucjach społecznych jak freblówka i Towarzystwo sierót.

Jarosław. I tu praca ożywiona. Co 14 dni urządzane są odczyty, członkinie „Wiza“ prowadzą herbaciarnię i pomoc pozaszkolną, oraz biorą udział we wszelkich akcjach na Keren Kajemeth.

Jasło. Z inicjatywy p. Dr. Spiegel i p. Bernerowej odbyły się w Chanuka uroczyste przedstawienie dla dzieci z udziałem p. Dillerówny, szomra Goldschmieda i kilku szomrot i chalucot. Czysty dochód przeznaczony na wpis do Złotej księgi. Następnie z inicjatywy pp Eliasowej i Sannowej urządziło „Wizo“ tamtejsze rewję wykonaną bezinteresownie przez znane Towarzystwo dramatyczno- muzyczne „Muza“ z Tarnowa, któremu na tem miejscu serdecznie za jego ofiarność dziękuję. Dochód oddano na Keren Alijah. Pod protektoratem „Wiza“ odegrało z wielkiem powodzeniem tamtejsze kółko amatorskie im. Anskiego operetkę przeznaczając cały dochód dla szomrot, które ostatnio wyjechały do Erec Grupa tamtejsza dostała dla swych zebrań bezpłatnie lokal do dyspozycji, a to dzięki p. Rublowej, której też tutaj wyraża serdeczne podziękowanie.

Nowy Sącz. Grupa sądecka urządza odczyty, założyła kursa języka hebrajskiego dla początkujących i dla zaawansowanych, kursa historji i literatury żydowskiej dla panienek a obecnie zakłada Żyd. Towarzystwo Dramatyczne. Również bierze udział w akcji na Keren Kajemeth.

Nowy Targ. Dla nawiązania bliższego kontaktu między członkiniami odbyła się dnia 13. stycznia br. herbatka z bardzo urozmaiconym programem. Dnia 16 lutego urządzono zabawę, która udała się znakomicie i przyniosła znaczny dochód przeznaczony na założenie ochronki

Rzeszów. Grupa tamtejsza, która obejmuje obecnie własny lokal w nowo otwartym Domu Ludowym, uruchomiła pomoc pozaszkolną połączoną z rozdawaniem podwieczorków. Następnie wpisano przewodniczącą p. Kohanową do Złotej księgi.

Sanok. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wybrano Wydział w następującym składzie: pp. Drowa Ramerowa Klara — przewodnicząca, Drowa **Nehmerowa — wiceprzewodnicząca, Drow Weinrebowa** — sekretarka, Grossmannowa — skarbniczka, ponadto pp. Blumenfeldowna, Drowa Freyowa, Drowa Kanarkowa, Drowa Ornsteinowa, Ortnerowa, Ramerowa Fanny, Rechesowa, Schiffoaw, Trachmnanowa, Drowa Unterrichtowa, i Drowa Weidmannowa. Grupa sanocka liczy już około 100 członkiń.

Tarnów. Urządzono loterję fantową robót ręcznych połączoną z dancingiem, która przyniosła około 500 zł. czystego dochodu. Wystawiono sztuczkę „Dawid i Goljat“ odegraną z wielkiem powodzeniem przez dzieci Dalej urządziła grupa tamtejsza herbatkę ze znacznym dochodem. Ważnym faktem jest zorganizowanie grupy młodzieży, dla której wykłada się historję żydowską, historję sjonizmu, palestynografję itd Staraniem „Wiza“ odbył się cykl historji literatury hebrajskiej prof Krescha

—

Od Coolidge'a do Hoovera

(K) Dnia 4 bm. nastąpiło, o czem już donieśliśmy, uroczyste zaprzysiężenie Hoovera jako przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Niebo nie okazało się łaskawem dla tej uroczystości i zesłało na Waszyngton gęste strugi deszczu zmieszanego ze śniegiem. Mimo to zebrały się tysiączne tłumy, które chciały przy najmniej z daleka obserwować całą tę uroczystość. Jest to całkiem zresztą zrozumiała ciekawość, albowiem prezydent Stanów Zjednoczonych jest jednym z najpotężniejszych ludzi świata, a jego władza przewyższa znacznie władzę niejednego monarchy.

Po swojej przysiędze wygłosił Hoover przemówienie, które znamy z telegramów. To pierwsze przemówienie nowego prezydenta nie przynosi właściwie niczego nowego, nie jest żadną niespodzianką. Że Ameryka nie przystąpi do Ligi Narodów — wszyscy o tem wiedzieli, wszak stanowi to niejako jeden z głównych filarów obecnej zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych. Nikogo też nie dziwi mocne zaakcentowanie pokojowej polityki Stanów Zjednoczonych i podkreślenie, że Stany Zjednoczone nie żywią żadnych imperjalistycznych zamiarów wobec Ameryki Południowej.

Ameryka zbudowała sobie nowy system gospodarki, który jest zaprzeczeniem wszelkiego imperjalizmu. Nowy amerykański idealizm znajdzie swój wyraz w praktycznej współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą we wszystkich dziedzinach miedzynarodowego życia. Świadczy o tem pakt Kellogga, oraz apel Stanów Zjednoczonych do starego świata w sprawie rozbrojenia. To rozbrojenie poprzedzić musi udoskonalenie metod, prowadzących do pokojowego uregulowania wszelkich politycznych zatargów między narodami. Dlatego Ameryka przystąpi do haskiego Międzynarodowego Trybunału, o ile przyjęte zostaną amerykańskie warunki.

Na wewnątrz zapowiedział Hoover specjalną sesję kongresu, poświęconą palącej kwestii złego położenia rolników i zmianie obecnego systemu celnego. Wreszcie oświadczył Hoover, że powoła się do życia komisję, która ma zbadać stosunki panujące w amerykańskiem sądownictwie i opracować odpowiednie reformy, by zapobiec wzrastającej fali zbrodni i przestępstw, które są największem niebezpieczeństwem dla Stanów Zjednoczonych, mowa bardzo piękna, ale trzeba umieć czytać między wierszami. Przedewszystkiem powołanie Stimsona, b. gubernatora amerykańskiego we Filipinach, a doskonałego znawcy stosunków południowo-amerykańskich, który doprowadził do skutku „pokój“ w Nikaragui, uwzględniający interesy nowojorskich kapitalistów na miejsce Kellodda, jest bardzo wymowną ilustracją linji, po której poruszać się będzie polityka Hoovera. Ostatni zresztą budżet Stanów Zjednoczonych, wniesiony rozumie się za zgodą Hoovera jeszcze przez jego poprzednika Coolidge'a przewiduje dla armji i floty 750 mil. dolarów, w którą to sumę nie wchodzą wcale wydatki na nowe krążowniki. Jest to najwyższy budżet na armję i flotę, jaki wogóle pamiętają Stany Zjednoczone.

Bo Hoover otrzymał po swoim poprzedniku bardzo uciążliwy spadek. Coolidge nie posiadał wcale wielkiego polotu, był to człowiek przeciętnych zdolności o typowo amerykańskiej pracowitości i amerykańskim zmyśle dla rzeczywistości. Na wewnątrz był okres prezydentury Coolidgea okresem wzmożonej „prosperita“, czem właśnie ten „milczek“ zyskał sobie tak dużą popularność. Pozostawił jednak swemu następcy dwa nierozwiązane problemy, a mianowicie: Rosję i Anglję.

Że Coolidge nie rozwiązał rosyjskiego problemu, złożyły się na to rozmaite okoliczności. Przypominamy, że Coolidge objął po swoim poprzedniku Hardingu rozmaite skandalem cuchnące afery. Udało mu się oczyścić stajnię Eugjasza i pozostawić po sobie pamięć administratora o czystych rękach. Ale Coolidge nie mógł nawiązać z Rosją żadnych stosunków ponieważ za czasów jego poprzednika tak bardzo skompromitowany „nafciarz“ Sinclair obiecał sowietom ich uznanie za rozmaite koncesje naftowe. Coolidge nie mógł tych obietnic spełnić, nie chcąc wziąć na siebie odjum spadku swego poprzednika. Hoover ma teraz wolne pod tym względem ręce. Warto przypomnieć rozmaite pogłoski związane z pobytem prezydenta rosyjskiego Banku państwowego Scheinmana w Nowym Jorku świadczące o tem, że w Ameryce przygotowuje się nowy kurs wobec sowietów. Znacznie większe trudności przedstawia stosunek do Anglji. Trzeba stwierdzić że ten stosunek jest obecnie bardzo chłodny. Między Anglją a Stanami Zjednoczonemi istnie je spór o wolność mórz, a na tle tego sporu rozbijały się dotychczas wszelkie konferencje w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Hoover obejmuje teraz ciężką i trudną misję dojścia z Anglją do jakiegoś możliwego porozumienia. Wszak na jego okres przypada druga waszyngtońska konferencja rozbrojeniowa. Zobaczymy więc, jak w praktyce wyglądać będzie ta piękna zapowiedź imperjalistycznej pokojowej polityki Stanów Zjednoczonych pod rządami Hoovera.

Co robi Coolidge?

Oto pytanie, którem obecnie najżywiej interesują się Stany Zjednoczone. Jak wiadomo Coolidge przestał być prezydentem Stanów a amerykański obywatel żąda od swojej gazety, by go natychmiast poinformowała, co Coolidge zamierza na przyszłość uczynić. Nieszczęście jednakowoż chce, że Coolidge jest znanym milczkiem i nie udziela wywiadów. Gazety radzą sobie, jak mogą. Jedna przyniosła wiadomość, że Coolidge obejmie kierujące stanowisko w banku Morgana, inna donosi, że zostanie prezydentem uniwersytetu, trzecia informuje, że Coolidge stanie się redaktorem i obejmie naczelną redakcję pewnego pisma w Detroit, które mu miało już ofiarować 75.000 dolarów rocznie. Znalazła się wreszcie gazeta, która wysłała swego reportera do rodzinnego miasta Coolidgea, tj. do Northampton w stanie Massachusets. Jak wiadomo Coolidge przed swoią prezydenturą prowadził tam kancelarję adwokacką ze swoim spólnikiem p. Ralfem W. Hemenwayem. Ten to spólnik oświadczył ciekawemu dziennikarzowi że nie wie, co Coolidge ze sobą pocznie, to jedno jest pewnem, że zrobi wszystkim niespodziankę.

Cała Ameryka z niecierpliwością wyczekuje tej niespodzianki...

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Rodzice i dzieci“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA) (codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej.)

Czwartek: „Kraków zezem“

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Miasto cudów“

CORSO: „Dama Kameljowa“ z Normą Talmadge i Gilbertem Rolandem

NOWOŚCI: „Nieboraczek“

SZTUKA: „Rapsodja węgierska“.

UCIECHA: „Człowiek śmiechu“.

WANDA: „Bandyta“ (Lupu Velez, Rodl a Rocque).

WARSZAWA: „Z dymem pożarów“.

Wiadomości z kraju

Przysposobienie żydowskich emigrantów do rolnictwa w sezonie letnim

Lwowski Oddział Żydowskiego Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego w Polsce („Jeas") ogłasza w porozumieniu z warszawską centralą i „Hias- Ica- Emigdirekt" rejestrację emigrantów, zamierzających w Polsce przysposobić się do zawodu rolnego, by móc potem wyemigrować do któregoś z krajów imigracyjnych z zamiarem poświęcenia się tamże zawodowi rolniczemu. Sezon pracy rolnej trwać będzie od kwietnia aż do października. Zgłaszający się emigranci muszą być zdolni do ciężkich, fizycznych robót i winni być w wieku od 18 do 35 lat. W przeciągu całego sezonu pracy emigranci swą własną pracą będą zarabiali na swe utrzymanie. Rejestracja trwać będzie do 20 marca br. Interesanci zechcą zgłosić się ustnie lub pisemnie do Lwowskiego Oddziału Żyd. Centr. Tow. Emigr. w Polsce we Lwowie, ul. Kopernika 24.

—o—

BANKIET KU CZCI L. JAFFEGO. W Warszawie w lokalu zastępców handlowych przy ul. Królewskiej 16. odbył się onegdaj bankiet z powodu odjazdu dyrektora Keren Hajesod poety L. Jaffego. W bankiecie wzięli udział wybitni sjoniści z Warszawy i prowincji. Przemawiali między innymi Sprincak, pani dr. Lewin, dr. Sz. Münz, dr. Hurwicz, red. Goldberg, J. Ritow, pos. Grynbaum, Lewite, pos. Rosenblatt, dr. Hindes, Grawicki, Podliszewski, dr. Gottlieb. W bankiecie wziął udział również prezydent amerykańskiego „Jointu" dr. Bernard Kahn.

SPRAWA LISTU GENERAŁA SZEPTYCKIEGO do byłych ministrów wojny jest obecnie głównym tematem rozmów w kuluarach Sejmu. Wypowiada się przytem rozmaite przypuszczenia, co do odpowiedzi, jakie złożą byli ministrowie wojny, jakoteż czy rząd zareaguje na list generała Szeptyckiego. Zwrócić się ze skargą do Sejmu w sprawie zarzutów marszałka Piłsudskiego może wyłącznie generał Szeptycki i generał Żeligowski, którzy są obecnie na emeryturze i których nie obowiązuje przeto procedura wojskowa. Natomiast reszta ministrów jak generał Sosnkowski i Sikorski są w służbie czynnej i mogą zwrócić się ze skargą wyłącznie drogą raportów. Należy wątpić czy generał Sikorski zgłosi się do raportu Rozeszły się pogłoski, że ofiarą całego „hałasu" dookoła mowy marsz. Piłsudskiego ma paść gen. Sikorski.

MISS POLONJA W ZAKOPANEM. Do Zakopanego przybyła wczoraj urocza miss Polonja, p. Władysława Kostakówna i zamieszkała w Sanatorjum Czerwonego Krzyża. Trudy podróży zagranicznej naszej laureatki piękności wywołały konieczność dłuższego wypoczynku sanatoryjnego i odetchnięcia górskiem powietrzem. Miss Polonja będzie uprawiać sporty zimowe a przedewszystkiem będzie jeździć na nartach, który to sport zachwycił ją.

SZOSY POD ŚNIEGIEM. Komunikacja automobilowa i autobusowa na szosach w wielu miejscowościach do tej pory nie może być przywrócona. Odkopywanie dróg z pod śniegu nie przyniosło żadnej poprawy. Szosa Warszawa—Radom, oczyszczona od śniegu w ciągu dwóch dni, została nanowo zasypana. W Karpatach i koło Dukli śnieg sięga wysokości słupów telegraficznych. Do chwili roztopów wszelkie sztuczne środki zostały zaniechane, jako niecelowe i zbyt kosztowne.

POLSKIE OKRĘTY WOJENNE. W kwietniu br. zostaną ukończone i spuszczone na wodę trzy okręty wojenne, zamówione we Francji przez kierownictwo polskiej marynarki wojennej. Są to dwie łodzie podwodne — „Ryś" i „Wilk", pierwsza budowana w Nantes, druga w Hawrze, oraz kontrtorpedowiec „Burza" — budowany w Caen.

JAK ROZWIĄZUJE MAGISTRAT LWOWSKI PROBLEM PRACY ŻYDOWSKIEJ. Magistrat lwowski postanowił przyjąć robotników żydowskich do prac około usuwania śniegu w mieście. Dotąd zgłosiło się bardzo wielu robotników Żydów. Magistrat pragnie przyjąć znacznie więcej robotników żydowskich i stworzyć specjalny oddział żydowski, któryby pracował nad usuwaniem śniegu takżew niedzielę, aby robotnicy katolicy wolni byli od pracy Natomiast Żydzi nie pracowaliby w sobotę. Rozwiązanie takie jest niewątpliwie właściwe i odpowiednie. Oby tylko i w innych dziedzinach w ten sposób rozdzielano pracę między Żydami i nie- Żydami.

WIELKI POŻAR W ŁODZI. W Łodzi przy ul. Brzezińskiej 50. wybuchł pożar w warsztatach tkackich Citrina W krótkim czasie płomienie objęły 3 piętrowy gmach, który spłonął doszczętnie 5-ciu robotników uległo silnym poparzeniom. Szkoda wynosi 30 tys. dolarów.

CHŁOP ZNALAZŁ WIELKI SKARB. We Lwowie aresztowano pewnego chłopa, który sprzedawał na ulicy stare monety ze złota. Oświadczył on, że na swem polu znalazł wielki skarb, a mianowicie złote i srebrne monety oraz kilka przedmiotów ze złota. Monety pochodzą ze 17 siulecia. Władze wysłały specjalną komisję do zbadania tych monet.

ZGON 102-LETNIEGO STARCA. We Lwowie zmarł w domu starców w 102-gim roku życia ostatni służący słynnego cadyka galicyjskiego Meira Przemyślanera. Zmarły nazywał się Salomon Rosenstrauch. Odznaczał się on niezwykłą pamięcią i wielkim dowcipem i do ostatnich dni cieszył się doskonałem zdrowiem.

KONFISKATA TYTONIU Z CZECHOSŁOWACJI. Onegdaj funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej w Cieszynie wykryli poważny przemyt czeskich wyrobów tytoniowych. Transport ukryty był pod siedzeniami przedziału I klasy oraz w ubikacji wagonu. Towar został skonfiskowany, a władze poszukują winnych

NADUŻYCIA WOJSKOWE. W Olkuszu aresztowano asesora starostwa Edwarda Górnickiego i pewnego sierżanta z P. K. U. Miechów Aresztowani stoją pod zarzutem uwolnienia za wynagrodzeniem poborowych kategorji A

NADUŻYCIA W KASIE MAGISTRATU PRZEMYSKIEGO. W związku z wykryciem nadużyć w księgach magistratu w Przemyślu został zawieszonym w urzędowaniu Henryk Leśniewski, urzędnik magistratu. Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów brak.

MALWERSACJE W MAGISTRACIE LWOWSKIM. W biurze egzekutcyjnem magistratu lwowskiego wykryto malwersację pieniężną, której do puszczał się urzędnik Kukisz. Odbierał on pieniądze od stron, wydawał tymczasowe pokwitowania, a pieniędzy nie wpłacał do kasy głównej. Narazie stwierdzono, że Kukisz sprzeniewierzył 17 tys. zł. Za zbiegłym policja wszczęła poszukiwania

FORMALNOŚCI W PORZĄDKU, A DZIECKO ZMARŁO. Robotnik w Tomaszowie Mazowieckim Henryk Cyniak, którego 3-letnie dziecko zachorowało na zapalenie płuc, zwrócił się o pomoc do Kasy chorych. Okazało się jednak, że książeczka ubezpieczonego nie jest w porządku Lekarz mógł przybyć dopiero po załatwieniu formalności, co trwało dwa dni.

Matka widząc coraz gorszy stan dziecka, sama zaniosła je do Kasy chorych W drodze dziecko zmarło na rękach matki w gabinecie lekarza, który właśnie zapisywał receptę

POŻAR PAŁACU KS. CZARTORYSKICH. Pastwą płomieni padł historyczny pałac książąt Czartoryskich w Żórawnie (wsch. Małopolska). Pożar, który wybuchł w niedzielę popołudniu, wygasł dopiero w poniedziałek wieczorem, czyli trwał całą dobę. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu 20-stopniowego mrozu i zupełnego braku wody. Rzeczka, przepływająca obok pałacu była zamarznięta do dna tak, że wodę musiano sprowadzać z odległości 2 klm.

Szkody wyrządzone przez pożar są bardzo wielkie.

Spłonęło całe drugie piętro obejmujące 26 pokoi i połowa pierwszego piętra. Wszystkie pozostałe sufity runęły na parter. Straży pożarnej udało się przy pomocy ludności uratować znajdującą się na parterze drogocenną bibljotekę, obrazy i część stylowych mebli

TRAGICZNY ZGON ROBOTNICY. W majątku Wielki Lubień (koło Grudziądza) zmarła tragiczną śmiercią 30-letnia robotnica Kąkolówna. Podczas wydobywania buraków z kopca, osunęła się ziemia i przygniotła nieszczęśliwą całym swym ciężarem Mimo natychmiastowej pomocy kilku robotników, wydobyto martwe zwłoki Kąkolówny.

STRASZNY WYPADEK W SOSNOWCU. W elektrowni sosnowieckiej zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł dozorca elektrowni Stanisław Romanowski Mianowicie w jednym z oddziałów elektrowni znajduje się winda elektryczna, służąca do podnoszenia wózków z węglem, która nagle wskutek wadliwego zamknięcia drzwiczek zacięła się, a klatka zawisła na wysokości dwóch metrów od ziemi. Dozorca chcąc usunąć defektu wszedł pod klatkę, która w międzyczasie opadła w dół, przygniatając swoim ciężarem Romanowskiego. Mimo natychmiastowego podniesienia klatki, wydobyto z pod niej już tylko straszliwie zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego Zmarły osierocił żonę i czworo drobnych dzieci.

Wizja przyszłości w obozie Rutenberga

Niedawno robotnicy zatrudnieni przy pracach Rutenberga w Naharaim byli świadkami osobliwego zjawiska, które spowodowało z początku wiele trosk, ale potem dużą radość. Oto wskutek licznych opadów deszczowych wody w Jarmuku wezbrały, zapełniły całkowicie wielki zbiornik zbudowany niedawno, groziły wylewem i zalaniem całej okolicy. Stan wód podniósł się o 5 m. powyżej poziomu wód Jarmuku w lecie i groził zniszczeniem tymczasowej regulacji zbudowanej obok głównego kanału. Robotnicy i inżynierzy pracowali przez całą noc nad wzmocnieniem uregulowanych brzegów. Około północy wody uspokoiły się. Z radością i entuzjazmem patrzyli robotnicy na wielki zbiornik, który nie drogą sztuczną lecz naturalną napełnił się wodą. Była to niejako wizja przyszłości kiedy prace Rutenberga zostaną ukończone. Widok Jarmuku i Jordanu był zachwycający, a olbrzymia ilość wód wskazywała na potężne siły, które dotąd szły na marne, a które obecnie dzięki pracy Rutenberga zmienią się w źródło błogosławieństwa.

Szczegóły układu między „Al Hamiszmar" i „Et Liwnot"

Jak już donosiliśmy, doszło do zgody między Centralnym Komitetem Organizacji sjonistycznej b. Kongresówki a grupą Al Hamiszmar. Układ zawarty między obiema stronami przewiduje odroczenie zjazdu sjonistów b. Kongresówki do czasu po 16-tym kongresie. W skład Centralnego komitetu wejdą również członkowie opozycji. Nowy C. K. będzie stał na straży pracy i zobowiązań sjonistycznych, które przejął dotychczasowy C. K. Nowy C. K. będzie starał się w najbliższym czasie przygotować techniczne warunki do zwołania ogólnopolskiego zjazdu unifikacyjnego. Rada partyjna wybierze prezydjum, w skład którego wejdzie przewodniczący C. K. i po trzech przedstawicieli poszczególnych ugrupowań.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 7 marca.

Kraków (314,1) 11,56 Sygnał czasu, hejnał, komunikaty, 12,10 Transmisja z Warszawy, 14,50 komunikaty, 15,10 i 15,35 Odczyty dla maturzystów: „Upadek Rzymu i kultura rzymska" oraz „Początki państwa polskiego i pierwsi Piastowie", 16,15 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Satyrki" Rodocia i Baltersa radj. Lena Zelwerowicz w wykonaniu artystów Teatru Miejsk. 17 Pogadanka dla pań: p. Jola Fuchsówna: „Przegląd mód", 17,25 Odczyt pt. „Arcydzieła literatury greckiej: grecki piewca sportu — Pindar wygł. Dr. T. Sinko, prof. U. J. 17,55 Transmisja z Warszawy 18,55 Rozmaitości, 19,10 Lekcja j. angielskiego, 19,56 Sygnał czasu, 20—20,15 hejnał, komunikaty, 20,15 Kompozycje na dwa fortepiany Wykonawczynie: pp. Marja Zimmermannowa i Salomea Eibenschützowa. 21,15 Transmisja słuchowiska z Katowic. Po audycji tj. około godz. 22-giej transmisja komunikatów z Warszawy. 22,30 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1385,7) 12,35 Koncert szkolny Trans. z Filh. Warsz. 17,55 Koncert muzyki współczesnej.

Wilno (455,9) 20,10 Koncert chóru słowiańskiego

Berlin (475,4) 20 „Das Himmelkleid" opera Wolf-Ferariego

Wiedeń (519,9) 20,05 „Domek trzech dziewcząt", operetka Schuberta.

Daventry (1562,5) 20,30 Koncent symfoniczny (IV symf. Mahlera).

Gdańsk (455,9) 20,45 „Pajace" op. Leoncavalla.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 11	Marzec 7 Czwartek 25 Adar 5689	Zachód słońca 17 m. 23

Albert Londres w Krakowie

Znany pisarz francuski p. Albert Londres odwiedził wczoraj naszą redakcję. P. Londres odbywa teraz podróż po Polsce w charakterze sprawozdawcy „Petit Parisien" by studjować kwestję żydowską. W jednym z najbliższych numerów zamieścimy wywiad, udzielony przez p. Londresa naszemu współpracownikowi p. Pfefferowi.

Uproszczenie czynności kancelaryjnych w województwie i starostwach

W krakowskim urzędzie wojewódzkim, jakoteż w satrostwach wprowadzono od 1 marca br. znaczne uproszczenie czynności kancelaryjnych, polegające na skasowaniu zbędnych zapisków kancelaryjnych, skróceniu obiegu aktów oraz wprowadzeniu rejestrów skorowidzowych (w miejsce dziennika i skorowidza).

Uzyskane przez to zaoszczędzenie pracy i odciążenie urzędników kancelaryjnych pozwoli na użycie ich jako siły pomocnicze w dziale referatowym.

Obniżenie gminnych odsetek za zwłokę przy płaceniu podatków

Magistrat podaje do wiadomości, że gmina miasta Krakowa pobierać będzie odsetki za zwłokę w obniżonej na 1 proc. miesięcznie wysokości:

1) od zaległego gminnego podatku od lokali i podatku wodociągowego przypisanego lokatorom po koniec roku 1926 pod warunkiem zapłaty naraz całej zaległości.

2) od zaległości we wszystkich innych podatkach i opłatach gminnych, o ile zostaną zapłacone **naraz w całości do końca kwietnia 1929 r.**

—o—

— **PO MROŹNEJ NOCY** z wtorku na środę, kiedy temperatura znowu obniżyła się do —14 st. C., dzień wczorajszy przyniósł zelżenie mrozu. Przez cały dzień temperatura utrzymywała się w pobliżu 0 stopni. Przedpołudniem padał śnieg.

— **POWŁOKA LODOWA NA WIŚLE**, po przeszło dwumiesięcznem trwaniu, odsłoniła wczoraj po raz pierwszy w kilku punktach wodę, płynącą wartkim strumieniem pod kilkunastucentymetrową powłoką.

— **BIURO KOMITETU BUDOWY „DOMU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO"** w Oleandrach mieści się w ratuszu krakowskim (pl WW. Świętych 3) na I. p. w kancelarji syndyka miejskiego. Sekretarjat komitetu urzęduje narazie we środy i piątki od godziny 5-tej do 6-tej popołudniu. Telefon biura komitetu Nr. 1051. Przedpołudniem sprawy komitetu załatwia sekretarjat prezydjalny magistratu, Nr. tel. 46 lub 1051.

— **TRUDNOŚCI PRZY PRZETACZANIU WAGONÓW Z WĘGLEM.** Wczoraj otrzymały węglowe składy prywatne w Krakowie 990 ton, a nadto instytucje i osoby prywatne 230 ton węgla. Pod adresem miejskiego składu nadeszło pozatem 240 ton węgla, wagony jednak z węglem ugrzęzły na dworcu przetokowym tak, że wtoczenie ich do miejskiego składu nastąpić miało dopiero popołudniu.

— **ODRZUCONE ŻĄDANIE PODWYŻSZENIA CEN CHLEBA.** W dniu wczorajszym zgłosili się w magistracie przedstawiciele tutejszych piekarzy w sprawie podwyższenia cen chleba. Z uwagi na to, że cena mąki żytniej ulega obecnie nieznacznym tylko wahaniom i nie można narazie stwierdzić, czy zwyżka cen mąki się utrzyma, magistrat nie widząc potrzeby podwyższenia ceny chleba, żądaniu piekarzy odmówił.

— **WYSTAWA KILIMÓW W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.** Onegdaj otwarto w zbiorach Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńskiej l. 9 wystawę nowoczesnych kilimów z pracowni „Kilim" w Krakowiei. Otwarcie wystawy poprzedził krótkim referatem na temat dawnych oraz nowoczesnych kilimów, jak również barwienia i istoty materjału p. Holender, wybitny znawca w tej dziedzinie. Wystawione kilimy projektował znany artysta Bogdan Treter. Wystawa trwać będzie do dnia 10 bm. włącznie, a zwiedzać ją można od 10—1 i od 3—5 popoł.

— **MEDAL ZA RATOWANIE GINĄCYCH.** Onegdaj wręczył p. starosta grodzki dr Styczeń medal za ratowanie ginących posterunkowemu policji w Krakowie Janowi Misiowi, zaś p. starosta oświęcimski Zarzecki medal za ratowanie ginących posterunkowemu policji w Zatorze Franciszkowi Gątkowskiemu.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj przedpołudniem poturbowany został zajęty przy ładowaniu beczek Hirsch Berenknopf (lat 40), robotnik, zam. przy ul. Krakowskiej l. 26. Doznał on stłuczenia rąk, nóg i czoła. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ofiarę wypadku do szpitala żydowskiego.

— **ARESZTOWANI AWANTURNICY.** Kleinman Józef (lat 21) handlowiec, zam. przy ul. Starowiślnej l. 29 aresztowany został za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane na osobie Tomka Ignacego. — Tislowitz Józef (lat 29) białoskórnik, zam. przy ul. Lewkowej l. 3 i Goldher Abraham (lat 30) fryzjer, zam. przy ul. św. Katarzyny, notoryczni złodzieje, aresztowani zostali za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane na osobie znanego awanturnika Józefa Woźniaka robotnika.

— **DEZERTER.** Banaś Baltazar (lat 22) z Kryspinowa pow. Kraków, aresztowany został za uchylanie się od poboru wojskowego.

— **ZŁODZIEJE I PASERZY.** Szczypczyk Weronika (lat 15) służąca z Kobierzyna aresztowana została za kradzież kwoty 50 zł na szkodę swej służbodawczyni Pardowej Genowefy. Skradzioną kwotę znaleziono przy rewizji u Szczypczyk i zwrócono poszkodowanej. — Milter eGza (lat 26) rodem z Madunicy pow. Bratislawa, dezerter armji czechosłowackiej, aresztowany został za kradzież dwóch walizek z garderobą z poczekalni na dworcu osobowym. — Chyla Michał (lat 26) blacharz, zam. przy ul. Szerokiej l. 12. Pankiewicz Stanisław (lat 25) handlarz i Leon Atteslánder (lat 26) z Lęgu aresztowani zostali za paserstwo.

—o—

— **PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRZEDŚWIT HASZACHAR** odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. Na porządku zbiorowy referat: kol. K. Ebersohna n. t. „Parlament w Palestynie" i kol. M. Pomeranza n. t. „Budżet palestyński". Nadto sprawy organizacyjne.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" SEKCJA ZDROWIA.** Staraniem referatu gimn. sport. odbywają się w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3, kursa gimnastyczne dla koleżanek w poniedziałki i czwartki od 8—9 wiecz dla kolegów we wtorki i piątki od 8—9 wiecz. Kursa są bezpłatne (dla członków „Ogniska"). Dodatkowe zgłoszenia na kursa instruktorów w godzinach ćwiczeń.

Pamiętajcie o biednych!

Akcja „Nowego Dziennika"

Na akcję pomocy doraźnej złożyli w dalszym ciągu w administracji naszego pisma:

G. B.	Zł.	50.—
I. Schwinger na ślubie Walkowskiego	„	40.—
I. B.	„	20.—
Grünberg Hary	„	25.—

Do dnia dzisiejszego złożono w administracji „Nowego Dziennika" na akcję pomocy doraźnej **5506 Zł, 15 dolarów i 10 guld. gdańskich.**

Na „Bejt Lechem" złożyli w dalszym ciągu w naszej administracji:

Albert Abeles	Zł.	50.—
Zebrane przez pp. Z. Aleksandrowicza i M. M. Żmigroda Kanarkowa (Zyblikiewicza 17)	„	100.—

ROZMAITOŚCI

Walka przeciwko cenzurze w Prusiech

14 bardzo poważnych, artystycznych organizacyj utworzyło „Związek do walki z cenzurą". Nowa ta organizacja zwołuje na poniedziałek 11 marca publiczny wiec, któremu przewodniczyć będzie minister spraw wewnętrznych Rzeszy Severing.

Obok tego „Związku walki przeciwko cenzurze" rozpoczyna walkę z cenzurą też i pruska Akademja Sztuk. Także Albert Einstein, zorganizował związek p. t. „Aktionsgemeinschaft für geistige Freiheit". Ta organizacja Einsteina zajmuje się też popieraniem młodej sztuki dramatycznej. Jak wiadomo znany, a obecnie bardzo popularny młody autor niemiecki Lampel, który przed kilku tygodniami wystawił w Berlinie swoją sztukę o stosunkach panujących w berlińskich zakładach poprawczych dla dzieci, napisał teraz nową sztukę pt. „Giftgas über Berlin". Sztuka ta napotyka na wielkie trudności cenzury, a fakt ten dostarcza tylko materjału dla tych rozmaitych organizacyj powołanych do życia do walki z cenzurą. (K)

Gdy się w teatrze zasypia

W Argentynie toczy się obecnie proces, który napewno zainteresuje wszystkich autorów dramatycznych z całego świata. Bogaty kupiec argentyński stolicy Buenos Aires niejaki Alfred Tarres kupił sobie przed sześciu tygodniami drogi bilet do jednego z teatrów. Ponieważ sztuka niebardzo go interesowała, więc jeszcze przed ukończeniem pierwszego aktu usnął. Spał całkiem spokojnie ale nieszczęście chciało by się poruszył, a pod wpływem tego ruchu spadł z krzesła. Ten śpiący teatralny widz chciał się podnieść, ale nie mógł, albowiem okazało się, że złamał rękę. Musiano go przewieźć do szpitala. Po opuszczeniu szpitala zaskarżył Tarres autora sztuki o odszkodowanie. Skargę swą uzasadnił w ten sposób, że gdyby sztuka nie była tak bardzo nudną nie byłby więc usnął, nie byłby dalej spadł z krzesła i nie byłby sobie ręki wywichnął.

Twardy orzech będzie miał sąd w Buenos Aires do zgryzienia.

Wskrzeszenie dynastji — katów

Od grudnia wakowała w Budapeszcie posada kata. Dotychczasowy kat Karol Gold zmarł, a władze były w wielkim kłopocie, komu powierzyć tę tak bardzo ważną misję. Rozpisano więc konkurs, a zgłosiło się 41 kandydatów. Nie trzeba się dziwić temu, wszak „odrodzone" Węgry mają olbrzymią w tej dziedzinie praktykę. Z tych wszystkich kandydatów wybrano Antoniego Kozareka, który mógł się powołać nietylko na własne doświadczenie w tym zawodzie, albowiem podczas wojny dokonywał dużo wyroków śmierci, aleteż i na tradycję rodzinną. Jego ojciec bowiem Franciszek Kozarek był przed wojną przez 30 lat katem i jak zapewniają w urzędowym komunikacie cieszył się bardzo wielką popularnością. Dwaj synowie starego kata oddawna ubiegali się o ten sam urząd, ale teraz dopiero szczęście im się uśmiechnęło.

A więc Węgry dokonały chociaż jednej restauracji. Restauracja Habsburgów im się narazie nie udała, ale restauracja dynastji Kozareków im się przecież udała...

— **ŻYD. AKAD KOŁO MIŁ. KRAJOZNAWSTWA** komunikuje, że dziś w czwartek odbędzie się w sali Coll Novi Nr. XL odczyt kol. Axelrara, pt. „Morfologja ulicy żydowskiej". Początek o godz. 20. Dnia 9 bm. odbędzie się staraniem sekcji przemysłowej wycieczka do fabryki tuotk i bibułek Altesse—Wisła. Zbiórka punktualnie o godz. 11 przed Izbą Handlową, róg ulicy Basztowej i Długiej.

SKA. U. J. EMUNAH Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Józefińskiej 4, buda z referatem Bb. senjora J. Schächtera nt.: „Kryzys w rozwoju cywilizacji europejskiej".

Ustawa o zgromadzeniach uchwalona przez komisję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 3. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozwinęła się przed porządkiem dziennym dyskusja w sprawie przydzielenia referatu projektu BB dotyczącego rewizji konstytucji. Powstała mianowicie kwestja, czy referat przydzielić zaraz, czy też zaczekać do chwili, gdy wpłyną inne wnioski. Po dyskusji uchwalono na wniosek posła Niedziałkowskiego załatwić sprawę przydziału referatu na następnem posiedzeniu.

Z kolei komisja przystąpiła do dalszego ciągu drugiego czytania projektu ustawy o zgromadzeniach, przyjmując z pewnemi zmianami artykuły od 11 do końca. M. in. w art. 14. przeszła poprawka pos. Zalewskiego i Zwierzyńskiego, **ograniczająca udział młodzieży w wieku do lat 18 w zgromadzeniach.** Wszystkie poprawki, dotyczące art. 19. o zgromadzeniach poselskich upadły.

Poufna konferencja Brianda z Stresemannem

Berlin, 6 3 (PAT) Jak donosi prasa berlińska, o wczorajszych konferencjach między Stresemannem a Briandem nie wydano żodnych komunikatów oficjalnych. *Szczegóły tej rozmowy pozostały poufne*, tem bardziej, jak donoszą dzienniki berlińskie, z obecnej rozmowy wnioskować można, że o **jakimkolwiek posunięciu naprzód, czy też podjęciu nawet w dalszym ciągu rozmów lugańskich nie może być mowy, przed zakończeniem sprawy konferencji rzeczoznawców odszkodowawczych.**

Pisma przytaczają w związku z tem oświadczenia Chamberlaina na konferencji prasowej, *że sprawa nadreńska, ze wzlgędu na obecne rokowania paryskie nie będzie przedmiotem rozmów, zapoczątkowanych w Lugano. Sprawa rozbrojenia nie była jakoby poruszana ani jednem słowem w czasie wczorajszej rozmowy między Stresmannem a Briandem. Natomiast poruszana była kwestja mniejszości w związku z oczekiwaną dyskusją.*

Prasa berlińska twierdzi dalej, **że stanowisko Brianda w tej sprawie nie pokrywa się z t. zw. tezą asymilacyjną Mello-Franco.** Pozatem, zdaniem prasy berlińskiej, w rozmowie między Stresemannem a delegatem rumuńskim Titulescu poświęcono również wiele czasu sprawom mniejszościowym. Z rozmowy tej okazać się miało, że ze strony rumuńskiej nie należy oczekiwać żadnej opozycji w debacie mniejszościowej.

Trudno o kompromis

Genewa. 6. 3. (PAT) Ze strony wielu delegacyj oraz sekretarjatu Ligi czynione są usilne starania, **znalezienia kompromisowego rozwiązania nie powodującego zaostrzenia pomiędzy stronami zainteresowanemi.** Wiadomości, lansowane przez prasę niemiecką, o rzekomej rozbieżności pomiędzy stanowiskiem Polski i Anglji oraz o, wynikłem z tego powodu odłożeniu posiedzenia do środy są **całkowicie nieprawdziwe.** Odłożenie posiedzenia nastąpiło wskutek **długotrwałych narad prawników nad wnioskiem litewskim.** Dopiero późnym wieczorem komisja ukończyła prace, z wynikiem podobno negatywnym. Wiadomości lansowane w prasie niemieckiej zdradzają usiłowanie Niemiec przerzucenia ciężaru sytuacji wytworzonej, na innych, oraz wyjście tą drogą z kłopotliwego położenia.

Porozumienie wśród państw bałkańskich

Wiedeń. 6. 3. Dzienniki donoszą z Belgradu: W kołach poinformowanych słychać, że równoczesna obecność ministrów spraw zagranicznych Jugosławji, Grecji i Bułgarji w Genewie posiada wielką doniosłość polityczną. W Genewie odbyć się ma w obecności ministra Titulescu **konferencja ministrów państw bałkańskich,** celem omówienia wspólnych kwestyj aktualnych. Titulescu oświadczył w wywiadzie, że na konferencji tej omówione zostaną wszystkie kwestje dotyczące poszczególnych państw bałkańskich, przedeszystkiem zaś kwestje sporne pomiędzy temi państwami.

Miedzynarodowy bank reparacyjny

sprawować będzie kontrolę nad spłatami niemieckiemi

Berlin. 6. 3. Biuro Wolffa donosi, z powołaniem się na „Information" że komisja rzeczoznawców ma jednak tendencję do utworzenia organu, który zająłby miejsce zarówno komisji reparacyjnej, jak i komitetu transferowanego. Ten nowy organ miałby stać się **bankiem międzynarodowym,** który miałby za zadanie kontrolowanie i uregulowanie rat rocznych, płaconych przez Niemcy. Kapitał akcyjny tego banku reparacyjnego zostałby zebrany pomiędzy wielkiemi bankami emisyjnemi i innemi bankami emisyjnemi krajów aljanckich. „Petit Parisien" donosi, że nowoutworzona organizacja mieć będzie swą siedzibę w Hadze.

Pomnik Oskara Straussa stanie w Waszyngtonie

Uchwała parlamentu St. Zjednoczonych

Nowy Jork. 6. 3. ŻAT. Senat Stanów Zjednoczonych, który został zamknięty w dniu wczorajszym, uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu ustawę w sprawie wzniesienia w Waszyngtonie pomnika **dla zmarłego polityka żydowskiego Oskara Straussa.** Jak wiadomo, ustawa ta zgłoszona przez żydowskiego członka kongresu Cellera została już uchwalona przez kongres Stanów Zjednoczonych. Ustawa ta ma być podpisana przez prezydenta Hoovera. Oskar Strauss piastował trzykrotnie godność posła Stanów Zjednoczonych przy rządzie tureckim. Był on dotychczas jedynym Żydem, który wchodził w skład rządu amerykańskiego.

WYSTAWA FUTRZARSTWA Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości firm futrzanych, że w roku 1930 (czerwiec—wrzesień) odbędzie się w Lipsku wystawa futrzarstwa pod nazwą „Internationale Pelzfachausstellung Leipzig 1930". Wobec możliwości eksportu naszych półfabrykatów na rynki zagraniczne, jakoteż celem zorjentowania się co do metod i sposobów przerobu skórek króliczych, byłoby wskazane wzięcie udziału w tej wystawie. Interesowani zechcą się zgłaszać po bliższe wyjaśnienia do Izby.

Z Rady m. Krakowa

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej kontynuowana była dyskusja nad budżetem. Przemawiało czterech mówców: poseł Dr. Bobrowski, Dr. Schreiber, Marski i Stączek.

Dr. Schreiber m. in. wykazywał obłudną taktykę prezydenta Dra Rafała Landaua, który wystąpił z opozycyjną mową przeciw zarządowi miasta, aczkolwiek zarządowi temu wysługiwał się przez całe życie. Wystąpienie Dra Landaua scharakteryzował mówca, **jako objaw nieczystego sumienia wobec ludności żydowskiej,** dla której niczego w gminie nie potrafił uzyskać mimo należenia do większości, a która wkrótce pójdzie do wyborów kahalnych.

Pozatem Dr. Schreiber omawiał obszernie całokształt gospodarki gminnej oraz negatywny stosunek zarządu miasta wobec ludności żydowskiej i zakończył oświadczeniem, że głosować będzie przeciw budżetowi. Dziś dalszy ciąg dyskusji ogólnej poczem Rada przystąpi do dyskusji szczegółowej.

10.000 nowych mieszkań we Wiedniu

Wielka akcja budowlana magistratu wiedeńskiego

Wiedeń. 6. 3. (AW) W kołach politycznych i finansowych silne wrażenie wywołała wiadomość o ogromnych transakcjach gruntowych miasta Wiednia. Gmina wiedeńska zakupiła od kilku banków, głównie od Bodencredit-Anstalt **nieruchomości za 3 i pół miljona szylingów.** Projektowane jest między innemi utworzenie wielkiej dzielnicy ogrodowej nad Dunajem. **Ogółem ma powstać dziesięć tysięcy nowych mieszkań w których znajdzie pomieszczenie 50 tysięcy osób.**

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Wczoraj zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 47, znany w szerokich kołach naszego miasta przemysłowiec, bł. p. Szymon **Lewkowicz,** radca Izby Handlowej i Przemysłowej, członek rady zawiadowczej fabryki produktów chemicznych „Liban" współwłaściciel zakładów ceramicznych w Bonarce itd.

Ze Zmarłym schodzi do grobu jeden z najpoważniejszych przedstawicieli przemysłu w Małopolsce. Dla wybitnych zdolności i zalet charakteru błp. Zmarły ceniony był powszechnie. Z natury uczynny i ofiarny, brał udział w szeregu instytucyj i stowarzyszeń filantropijnych, kładąc na tem polu szczególne zasługi. Wybitnie zwłaszcza zasłużył się około budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie. Toteż przedwczesny zgon bł. p. Lewkowicza wywołał ogólny żal i współczucie dla osieroconej rodziny.

* * *

Zamiast kwiatów na grób błp. dyr. Szymona Lewkowicza składają na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich (Dietla 64): Fabryka produktów chemicznych „Liban" 100 zł., adw. Dr. Ludwik Merz 100 zł. dyr. Bertold Weinsberg 100 zł., dyr. Jan Liban 100 zł., p. Albert Neumann 100 zł., p. Wincenty Moszkowski 50 zł., p. Natan Schönfeld 50 zł.. Dr. Zygmunt Horowitz 50 zł.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 3. 1929 Akcja słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 122, Chybie 59.

Papiery procentowe: 5-proc Prem. Poż. dolarowa 94.75, 4-proc. Prem Poż inwestycyjna 113.30—114.70.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju słabszego. Ruch wdalszym ciągu mały, przyczem do transakcyj doszło zaledwie dwoma papierami, a to Sierszą górniczą i Chybiem po kursach nieco słabszych Papiery bankowe. handlowe jako i większość przemysłowych w zupełnym zastoju. Obroty na ogół minimalne. Papiery procentowe słabiej przy maełm zapotrzebowaniu.

Na pogiełdziu objaw podobny Płacono Len 0,10, Cmielów 0.14.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz sytaucja bez zasadniczych zmian. Usposobienie spokojne W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8 88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.9 0i pół. Katowice dol 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 177, 176 i jedna czwarta, 177. Bank Sp Zar. 85, Łazy 8, Lilpop 26 i jedna czwarta. Modrzejów 28 i trzy czwarte, Ostrowiec ser. A. i B. 105, 104, Rudzki 41, Starachowice 30 i pół, Zawiercie 13, Haberbusch 23—, 232. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwest. 113, 113 i jedna czwarta, 112 i trzy czwarte, 5-proc. dolarowa 95 i jedna czwarta, 95 i pół, 93 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Belgja 123.79, 124.10, 123.48, Holandja 357.28, 358.18, 356.38, Londyn 43.27 i pół, 43.38, 43.17, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.3, 34, 34.75, Praga 26.41 i pół. 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.52, 171.95, 171.09, Wiedeń 125.30, 125.61, 124.99, Włochy 46.7, 46.83, 46.59, Marka niem. 211.59.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 3. żyto 33 i trzy czwarte do 34 i jedna czwarta, pszenica 45 i pół do 46 i pół, jęczmień przemiałowy 32 i jedna czwarta do 33 i jedna czwarta, jęczmień browarowy 33 i pół do 35 i pół, owies 33 i jedna czwarta do 34 i jedna czwarta, mąka żytnia 70-proc. 48 i trzy czwarte, mąka pszenna 65-proc. 64—68, ospa żytnia 26 i pół do 27 i pół, ospa pszenna 25 i jedna czwarta do 26 i jedna czwarta, groch polny 44—47, groch Wiktorja 67. groch Vol gera 53—58. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 6. 3 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.49—285.49, Berlin 168 60—169.10, Budapeszt 123.86—124.16, Bukareszt 4.21 i pięć ósmych do 4.23 i pięć ósmych, Londyn 34.47 i pół do 34.57 i pół, Nowy Jork 710.90—712.75, Paryż 27.73 i pół do 27.83 i pół, Praga 21.02 i pięć ósmych do 21.10 i pięć ósmych, Sztokholm 189.70—190.30, Warszawa 79.62—79.90. Zurych 136.59 i pół do 137.09 i pół. Amerykańskie 707.80—711.80. Niemieckie 168.45—169.05, Angielskie 34.41—34.57, Francuskie 27.76—27.92, Włoskie 37.15—37.31, Polskie 79.57—79.97, Szwajcarskie 136.24—137 04, Czeskie 21 i jedna czwarta do 21.12 i jedna czwarta.

* * *

Papiery wartościowe: Anglobank 26.20, Bankverein 24.5, Kompas 15.4, Merkury 21.85, Północna 11.62, Południowa 11.51, Rima 122, Siersza 10, Zieleniewski 116 i pół, Fanto 5 8, Karpaty 10.49, Galicja 49.50.

Giełda zurychska

Zurych, 6. 3 PAT. Paryż 20.30 i trzy czwarte, Londyni 25.23, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.23, Hiszpanja 78 i pół, Holandja 208.27 i pół, Berlin 123.36, Wiedeń 73.08, Sztokholm 138.96 Oslo 138.67 i pół, Kopenhaga 138 65, Sofja 3.75 i pół Praga 15.40, Warszawa 58.35, Budapeszt 90.65 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.73 i pół, Konstantynopol 2 55 i pół. Bukareszt 3.09, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218.75.

Zuchwały napad na listonosza we Lwowie

Krwawy pościg za bandytami. — Tło polityczne?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 6. 3. (T) Dziś o godzinie 10.30 do mieszkania jednej z lokatorek realności przy ulicy Gródeckiej 89 zgłosił się listonosz Stanisław Kuchar. celem doręczenia przekazu pieniężnego na 20 złotych. W mieszkaniu zastał dwu młodych ludzi siedzących z lokatorką przy stole. W czasie doręczania pieniędzy dwaj młodzi ludzie **rzucili się na listonosza.** Jeden z nich **schwycił go za gardło, drugi kolbą rewolwerową bił po głowie. Właścicielka mieszkania stała się uniemożliwić listonoszowi alarmowanie.** Listonosz jednak zdołał się wyrwać z rąk napastników i wybiwszy szybę **podniósł alarm, który usłyszano na ulicy. Bandyci rzucili się do ucieczki a listonosz za nimi.** Jednego schwycił za połę płaszcza Ten jednak wyrwał się i wybiegł na ulicę.

Napastnicy uciekali w kierunku placu Bilczewskiego, gdzie stoi kościół św. Elżbiety. W pogoń za nimi puściło się kilku przechodniów i dwaj posterunkowi, Pankiewicz i Bobak. **Bandyci rozpoczęli strzelaninę, raniąc Bobaka ciężko w lewą nogę oraz konduktora tramwaju Gawlika, który chciał przeszkodzić im w ucieczce — w szyję.** Jeden z bandytów zbiegł w kierunku ulicy Szeptyckich. **ostrzeliwując się po drodze.** Otrzymał jednak od posterunkowego Pankiewicza **śmiertelną ranę w brzuch.** Napastnik zdołał zbiec do realności Nr. 41 w ulicy Szeptyckich, **gdzie w jakimś zakątku tego domu ranny. wyzionął ducha.**

Pierwiastkowe śledztwo wykazało że **zamach był planowany od paru tygodni.** Wszyscy troje, tj. lokatorka mieszkania i dwaj badyci byli w ścisłym kontakcie z sobą. aZ zbiegłą lokatorką zarządzono pościg. **Organa śledcze są już na jej tropie. Identyczności zabitego nie stwierdzono.** Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów tylko linkę długości 3 metrów i dwa rewolwery systemu Browninga i Orgesta, nad to funt papryki, którą zasypywał listonoszowi oczy.

Aresztowany Roman Maritczak jest studentem praw.

Panuje ogólne przekonanie, że dzisiejszy napad na listonosza miał tło wybitnie polityczne. Istnieją zdania, że oznacza on nową demonstrację ukraińską w związku z toczącemi się właśnie obradami w Genewie.

Jakkolwiekbądź zuchwały ten napad wywołał olbrzymią sensację w mieście.

Wielka klęska wojsk rządowych w Meksyku

Wiedeń, 6 3 PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Nowego Yorku: Wczorajsza pierwsza wielka bitwa z powstańcami meksykańskimi zakończyła sie po 10 godzinach walki *klęską wojsk rządowych i utratą miasta Mentersy.* Jest to niewątpliwie wielki cios dla rządu. Monterey stolica stanu Nuovo-Leon jest trzeciem z rzędu miast meksykańskich, liczy 100,000 mieszkańców i jest ośrodkiem meksykańskiego przemysłu włókienniczego. Jest to **najważniejszy** punkt strategiczny na północno-wschodnim terenie wojennym. *Komendant wojsk rządowych poległ w tych walkach.* Na północnym zachodzie wydane zostało powstańcom miasto Canacn w prowincji Sonora. Powstańcy posuwają się w kierunku południowym od wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Wyjaśnienia prawne

Jak wierzyciel może zabezpieczyć swe pretensje w razie zgubienia weksla?

Z chwilą, gdy wierzyciel z weksla gubi dokument wekslowy, powstaje następujące niebezpieczeństwo. Znalazca weksla może ściągnąć od wystawcy sumę dłużną. Sytuacji tej prawodawca polski zapobiega w art. 94 ustawy wekslowej z 1924 r. W myśl zacytowanego artykułu przewidziane jest specjalne tzw. postępowanie amortyzacyjne. Otóż ten komu weksel zaginął może żądać od sądu pokoju w miejscu płatności wekslu uznania zaginionego weksla za umorzony. Sąd po otrzymaniu wniosku zawiadamia dłużników wekslowych o wdrożeniu postępowania i ogłasza w piśmie, przeznaczonem do ogłoszeń sądowych wezwanie. aby posiadacz weksla zaginionego zgłosił się w ciągu 60 dni i okazał sądowi weksel.

Jeżeli w ciągu 60 dni nikt się nie zgłosi z wekslem sąd wyda orzeczenie, uznające weksel za umorzony. Jeżeli natomiast posiadacz weksla zgłosi się przed wydaniem orzeczenia, sąd zaniecha dalszego postępowania po przesłuchaniu interesowanych i po okazaniu weksla żądającemu umorzenia. Po dokonaniu czynności okazania weksla wierzycielowi, sąd przerywa dalsze postępowanie amortyzacyjne i teraz dopiero wierzyciel wystąpić musi przeciw posiadaczowi zagubionego weksla z procesem o ustalenie własności weksla. Wszystkie osoby na wekslu podpisane z chwilą otrzymania zawiadomienia o wdrożeniu postępowania o umorzenie weksla, o ile płacą z tegoż weksla czynia to na własne ryzyko. wolno im jednak sumę wekslową złożyć do depozytu sądowego miejsca płatności ze skutkiem uwalniającym od zobowiązania.

Jakie pretensje muszą być zaspakajane przez firmę, której sąd udzielił wyrokiem odroczenie wypłat i ustanowił nadzór sądowy?

Weźmy przykład Sąd handlowy udzielił wyrokiem firmie X odroczenie wypłat Z tą chwilą przeciwko firmie X wierzyciele jej nie mogą dokonywać egzekucji na majątku tejże firmy. Istnieje jednakże pewna kategorja zobowiązań, na które odroczenie wypłat nie rozciąga się.

W myśl art 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości z grudnia **1927 r. odroczenie wypłat nie rozciąga się na: 1)** należności z zobowiązań zaciągniętych po wyrzeczeniu odroczenia wypłat; 2) na koszty postępowania zapobiegawczego; 3) na zwyczajne podatki skarbowe i komunalne; 4) na należności z tytułu umów najmu pracy, oraz związane z nią opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych; 5) na alimenty wszelkiego rodzaju; 6) na należności zabezpieczone zastawem ruchomym; 7) na odsetki od należności hipotecznych; 8) na przedmioty ruchome, do których jest przywiązany przywilej sprzedawcy względem ceny, umówionej za ten przedmiot.

Jak z powyższego wynika, firma, która uzyskała odroczenie wypłat obowiązana jest płacić podatki bieżące, pensje całego personelu itp. należności uprzywilejowane, które skutkiem trudności płatniczych danej firmy uszczerbku ponieść nie mogą.

K. Kl.

Z SALI KONCERTOWEJ

KONCERT SYMFONICZNY — ALFRED HOEHN

Orkiestra symfoniczna w zmienionej obsadzie kwartetu smyczkowego, w którym zauważyliśmy profesorów i uczniów Konserwatorjum wykonała składnie i dźwięcznie pod Dyrektorem Towarzystwa Muzycznego p. Dymkiem program złożony z utworów symfonicznych starych mistrzów (Corelli, Händel, Gretry, Bach) Solistą koncertu był prof. Petri, który w koncercie d-moll Bacha miał sposobność do rozwinięcia mistrzostwa interpretacji.

Niespodzianką był onegdajszy występ Hoehna; znaliśmy tego artystę. jako wybitnego pianistę. zachowującego jednak pewien dystans w stosunku do wykonywanego utworu. skutkiem czego interpretacja miała cechy chłodnego objektywizmu, bez przejmowania się i nuty osobistej. Tymczasem teraz byliśmy świadkami diametralnej przemiany: gra pełna była ciepła i osobistych akcentów, zwłaszcza ostatnia część sonaty cis-moll („Księżycowej“) Beethovena (kulminacyjny punkt całego programu) i cały „Karnawał“ Schumana. ciekawie, zupełnie modernistycznie zagrany, nawet w wielu szczegółach niezgodnie z autentycznym tekstem; nie był to prawdziwy Schumann, atoli całość interesowała i trzymała w napięciu Techniczna strona na bardzo wysokim poziomie.

Dr Apte

Wolne posady

POSZUKUJE SIĘ agenta-inkasenta na Kraków, częściowo za wynagrodzeniem i częściowo za prowizją. Kaucja, ewent. gwarancja na kilkaset Zł. pożądana. Pod. B. do administracji.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Posad poszukują

SAMODZIELNY korespondent niemiecko-polski i buchalter, obznajomiony z wszelkiemi czynnościami biurowemi, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Stenograf“ do Adm. „N. Dziennika“. 403g

RUTYNOWANY fachowiec, zdolny i energiczny, z branży żelaznej, poszukuje posady biurowej ewentualnie jako podróżujący. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Adm. „N. Dziennika“. 405g

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza, oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 237e

Zawsze tylko w paczkach wyłącznie w paczkach — *na całym świecie*



JEST niezawodny sposób przekonania się, czy się kupuje autentyczny Lux, ponieważ ten ostatni sprzedawany jest na całym świecie wyłącznie w zaklejanych granatowych paczkach z napisem Lux. To właśnie daje najpewniejszą gwarancję autentyczności i zabezpiecza wszystkich od kupowania falsyfikatów.

Jedynie idealnie czystej i aktywnej pianie Lux'u można śmiało powierzyć strojną jedwabną bieliznę, a także delikatną bieliznę niemowląt. Kto się ściśle trzyma przepisu (znajduje się na każdem pudełku), ten również wspaniale upierze w Lux'ie grube wełniane koce i wszystkie wełniane materjały, które nb. nie skurczą się. Pozatem prać zawsze w Lux'ie wełniane szale, wyprawkę niemowląt, szydełkowe kaftaniki, sukienki małych dzieci i t.p rzeczy, a także welwety i jedwabie do prania.

LUX

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.— Uprasza[illegible] o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

N.D.51 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Sprzedaż

MAGIEL w dobrym stanie, tanio do sprzedania: Reichman, Agnieszki 9. 406g

KOMPLETNE URZĄDZENIA NACZYŃ **KUCHENNYCH**
NAKRYCIA STOŁOWE
KARNISZE MOSIĘŻNE
w wielkim wyborze poleca
S. LANDESDORFER
Handel towarów żelaznych
Kraków-Podgórze
RYNEK L. 13 344z

LUSTRA meblowe, **LUSTRA** toaletowe, **SZYBY** szlifowane i zwykłe. — **RAMY** do **OBRAZÓW**, poleca najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. Dogodne warunki spłaty 428g

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego).

Różne

ZWIĄZEK KREDYTOWY, Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, Grodzka 21, przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków oraz wszystkie miejscowości kraju. Przyjmujemy wkładki oszczędnościowe. Taryfę inkasową, zawierającą 743 miejscowości, wysyłamy bez płatnie. Załatwia szybko! Liczy tanio! 457x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze. Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

Ważne dla Pań!

Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny plecione (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Teneryfki, Trykotarstwo ręczne. Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMKA“ Pędzichów 3, sklep.**

PONCZOCHY JEDWABNE OKAZYJNE
1) prawdz. „Bembergseide“ po **6·90**
2) z jedw. sztuczn. b. trwałe „ **2·25**
JULJUSZ NACHT
Kraków, ulica Stradom L. 5.
Tel. 21-94. 342er **Tel. 21-94.**

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady. **BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“ Warszawa, Nowy-Świat 28.** Korespondencji w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.

„Marka światowej sławy“
znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! [illegible]
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
Główny skład [illegible]
S. HAY, aptekarz. **LWÓW**

POPOŁUDNIOWE KURSA GOTOWANIA dla Pań (3-cia serja), a mianowicie Kurs pieczenia ciast i tortów, oraz **KURS GOTOWANIA** ze specjalnem uwzględnieniem potraw jarskich i bezmięsnych. — rozpoczynają się w najbliższych dniach w **OGNISKU PRACY, KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 9, II. piętro.** Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 10—2 przedpołudniem.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca pracownia blacharska
Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

„HYGENA“

Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3, Telef. 4539.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana